UKŁAD HANDLOWY ANGIELSKO-RUMUNSKI

Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, sobota 13 maja 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 129

Francja siłą poprze swoje prawa

Orędzie prezydenta Lebrun do Izb Ustawodawczych

Paryż, 12. 5. (PAT.) Wczoraj przed południem odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym prezydent Lebrun podał do wiadomości tekst orędzia, które wystosował do Izby deputowanych i Senatu. Następnie premier Daladier zapoznał zebranych z treścią deklaracji, która odczytana została w parlamencie.

Minister spraw zagranicznych Bonnet uczynił szczegółowy przegląd sytuacji międzynarodowej i przedłożył do podpisu dekret, na zasadzie którego francuski W. Komisarz w Syrii Puaux podniesiony został do **rangi ambasadora.**

Minister sprawiedliwości Marchandeau otrzymał upoważnienie przedłożenia Izbom projektu ustawy o amnestii z okazji wyboru prezydenta.

Paryż. 12. 5. (PAT). Prezydent Lebrun w orędziu wystosowanym do obu Izb z okazji swego ponownego wyboru oświadczył na wstępie, iż przyjął ten wybór celem udowodnienia światu, że

w polityce Francji panuje stałość i ciągłość.

Przyszłość — oświadczył w dalszym ciągu prezydent — jest ciągle jeszcze niepewna, a świat znajduje się w stanie ciągłego niepokoju. Dlatego — jak to położył na to niedawno nacisk głos pochodzący z poza Atlantyku — **obowiązkiem krajów wolnych, usposobionych pokojowo i szanujących niezależność narodów i traktaty, jest utworzenie związku, celem obrony tych przepisów prawa międzynarodowego,** dla których ustanowienia tak wielu ludzi walczyło i cierpiało.

W koncercie tym Francja żąda dla siebie należnego miejsca wnosząc swój lojalny udział bez żadnych zastrzeżeń. Oczywiście Francja przepojona jest równocześnie gorącym i szczerym umiłowaniem pokoju.

Nikt jednak nie powinien wątpić o jej niezłomnej gotowości poparcia swych praw godną jej siłą. Nie ma takiego poświęcenia, którego Francja nie byłaby gotowa uczynić, ufna w swe przeznaczenie. Głęboka ta ufność polega przede wszystkim na uczuciu

Francji potężnej przez swe armie lądowe, morskie i powietrzne, silnej przez różne bogactwa swej ziemi, przez swe kolonie znajdujące się na wszystkich kontynentach, których ludność potrafiła przywiązać do siebie przez serce raczej niż przez nakazy, silnej przez wartości duchowe swych uczonych i swą literaturę, przez przyjaźni, które potrafiła zdobyć w świecie i których

ponowny dowód mieliśmy przed kilku tygodniami

w czasie tej pięknej podróży, którą odbyłem do zaprzyjaźnionego kraju, gdzie w entuzjastycznych okrzykach czułem serce całego narodu tak bliskie go sercu francuskiemu.

Jugosławia nie przystąpi do „osi"

Deklaracja neutralności na wypadek wojny

Warszawa, 12. 5. (Tel. wł. — l. r.). Wczoraj rano przybył do Neapolu specjalnym pociągiem ks. Paweł jugosłowiański oraz król Włoch w towarzystwie ks. Piemontu, min. Marinkowicza, min. hr. Ciano oraz wyższych dostojników armii i marynarki.

Goście królewscy udali się na pokład pancernika „Trieste", gdzie zostali powitani przez Mussoliniego.

Następnie statek wypłynął na pełne morze, gdzie odbyły się manewry floty włoskiej. Po powrocie do zatoki Neapolitańskiej

odbył się przegląd floty włoskiej, zebranej w zatoce.

Warszawa, 12. 5. (Tel. wł. — l. r.). W rzymskich kołach dyplomatycznych utrzymują, że

ks. Paweł oprze się żądaniom Włoch, dotyczącym przystąpienia Jugosławii do ściślej współpracy z państwami osi.

Żądania włoskie oparte są m. in. na przystąpieniu Jugosławii do paktu antykominternowskiego, zawarciu paktu nieagresji z Węgrami i Jugosławią. — Ks. Paweł oświadczył, że

Jugosławia pragnie pozostać neutralna na wypadek konfliktu europejskiego.

Przyjazne stosunki Jugosławii do państw osi wyrażą się w najlepszym wypadku zobowiązaniem do pomocy żywnościowej na wypadek wojny.

Jednolity front antynapastniczy

Nowe propozycje Anglii do Sowietów

Warszawa, 12. 5. (Tel. wł. — l. r.). W Londynie oczekują, że **odpowiedź rosyjska na ostatnie propozycje angielskie porzucając ideę sojuszu wojskowego wysunie projekt kompromisowy t. j. stworzenie mocnego frontu antynapastniczego w postaci szeregu bilateralnych paktów wzajemnej pomocy.** — Do systemu tego włączone byłyby również gwarancje dla państw bałtyckich i czarnomorskich, tworząc jednolity front wschodnio-europejski przeciw agresji.

W angielskich kołach politycznych wyrażają nadzieję, że rząd sowiecki wyśle na poniedziałkową sesję Rady Ligi Narodów do Genewy premiera Mołotowa oraz komisarza Potiemkina, by umożliwić nawiązanie bezpośredniego kontaktu angielsko-sowieckiego przez spotkanie Halifax — Mołotow lub Halifax — Potiemkin.

Sytuacja polityczna i gospodarcza imperium włoskiego

Rzym, 12. 5. (PAT) W dniu wczorajszym podsekretarz stanu dla spraw Afryki włoskiej gen. Reruzzi, wygłosił w izbie faszystowskiej korporacyjnej expose na temat sytuacji politycznej, wojskowej i ekonomicznej w cesarstwie włoskim.

Sytuacja ta z punktu widzenia wojskowego — oświadczył gen. Reruzzi — uważana może być za dobrą.

Istnieją jeszcze wprawdzie nieprzyjacielskie ośrodki, zwłaszcza w okręgach Amhara i Choa, lecz opór ich zostanie wkrótce złamany. Jeżeli chodzi o sytuację ekonomiczną, to byłoby absurdem wymagać od nich zupełnej doskonałości.

Najpoważniejszą przeszkodą w tej dziedzinie są zbyt wygórowane taryfy za przejazd przez kanał Sueski.

Wyjazd Wojewody Biłyka

W piątek, dn. 12 bm., z powodu służbowego wyjazdu do Warszawy, p. wojewoda lwowski Alfred Biłyk nie będzie udzielał audiencji.

Próbny okres prezydentury dra Celichowskiego

Warszawa, 12. 5. (Tel. wł. — l. r.). W poznańskich kołach politycznych kolportowana jest pogłoska, że wybór dra Celichowskiego na stanowisko prezydenta miasta Poznania został zatwierdzony na okres próbny 1 roku.

Awantury na Politechnice

Politechnika lwowska jest w ostatnich czasach widownią ordynarnych i niesmacznych awantur urządzanych przez młodzież endecką. Tego rodzaju awantura miała miejsce w dniu wczorajszym na dziedzińcu Politechniki przy ul. Sapiehy.

Należy wyrazić zdziwienie, że tego rodzaju wybryki odbywają się przy całkowitej bezczynności zainteresowanych władz akademickich.

Minister Oświaty wizytuje gimnazja i licea

Warszawa. 12. 5. (PAT). Minister W. R. i O. P., prof. Świętosławski w dniach 10 i 11 bm. zwizytował licea im. Mickiewicza, im. Reja, Towarzystwa Szkoły Średniej, Kolegium liceum miejskiego im. Kochanowskiego, oraz liceum Jadwigi Kowalczykówny w Warszawie.

Celem wizytacji było zapoznanie się z tematami egzaminów piśmiennych, oraz ich przebiegiem.

Przyjaciel Litwinowa ambasadorem ZSRR w Ameryce

Moskwa. 12. 5. (PAT). Ambasadorem ZSRR w Waszyngtonie mianowany został dotychczasowy charge d'affaires Umanski. Nominacja Umanskiego o tyle wywołała sensację w tutejszych kołach dziennikarskich i dyplomatycznych, że Umanski należał do ścisłych współpracowników Litwinowa.

Przed objęciem stanowiska radcy ambasady ZSRR w Waszyngtonie Umański był szefem wydziału prasowego ludowego komisariatu spraw zagranicznych.

Przykra niespodzianka dla Berlina

Rumunia podpisała układ handlowy z W. Brytanią

Bukareszt, 12. 5. (PAT). Wczoraj podpisano angielsko-rumuński traktat gospodarczy. Sir Leith Ross wyjedzie wieczorem do Aten, gdzie również zostanie podpisany traktat gospodarczy między Anglią a Grecją.

Bukareszt, 12. 5. (PAT). Ogłoszono tu następujący komunikat oficjalny: Rokowania między rządem rumuńskim i brytyjską misją handlową zostały zakończone osiągnięciem zadowalającego wyniku. Protokół podpisany ze strony rumuńskiej przez min. spraw zagr. Gafencu i ministra gospodarki Bujoi, a w imieniu Anglii przez sir Frederika Leithross,

przewiduje szereg zarządzeń, zmierzających do wzmożenia stosunków handlowych między obu krajami.

zwłaszcza drogą normalnych stosunków handlowych oraz przez stworzenie organizacji handlowych, mających na celu rozwój wymiany angielsko-rumuńskiej. Protokół przewiduje **ułatwienia i gwarancje sięgające sumy 5 milionów funtów szterlingów, które oddane zostaną do rozporządzenia rządowi rumuńskiemu na zakup towarów w Anglii.** Rząd brytyjski dokona zakupu 200 tysięcy ton zboża rumuńskiego z przyszłych zbiorów po cenach światowych.

Tekst układu ogłoszony zostanie w obu krajach w piątek 12 maja br. wieczorem. Formalne dokumenty, związane z układem zostaną sporządzone w Londynie, dokąd uda się niezwłocznie rumuńska delegacja.

———

Narada na Zamku

Warszawa, 12. 5. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj w obecności p. Marszałka Śmigłego-Rydza, p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowskiego, p. wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego i pana Ministra Spraw Zagranicznych, J. Becka, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

———

Senat uchwalił jednomyślnie

ustawę o pełnomocnictwach dla Prezydenta R. P.

Warszawa, 12. 5. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu Senatu w obecności członków rządu z p. premierem na czele, przyjęto jednomyślnie bez dyskusji rządowy projekt ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów.

Referent sen. Skoczylas w przemówieniu swoim podkreślił, że sytuacja Państwa, wynikła z burzliwej sytuacji międzynarodowej, żąda dalszego wzmocnienia gotowości obronnej Państwa, a zarazem podtrzymania i rozbudowania pokojowej pracy gospodarczej, zgodnie z pokojowymi dążeniami naszej polityki zagranicznej. Bo już nam tak jest pisane, że

Polska wobec swego geograficznego położenia musi być i na czas pokoju zawsze zbrojnym i gotowym obozem, a zarazem raźnie i wytrwale pracującym gospodarzem.

Uchwalenie przez parlament pełnomocnictw dla rządu — to dlań wyraz zaufania.

Komisja prawnicza wnosi: Wysoki Senat uchwalić raczy projekt ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów w brzmieniu uchwalonym przez Sejm, bez zmian. (Huczne oklaski).

Ustawę przyjęto bez zmian.

W dalszym ciągu obrad Senat przyjął bez dyskusji projekt ustawy o dodatkowym kredycie na rok 1938-39. Chodzi tu o zwiększenie wydatków w Min. Spraw Wojskowych o 2 miliony złotych.

Z kolei, po krótkim referacie sen. Dobaczewskiego, przyjęto nowelę do rozporządzenia Prezydenta o Krzyżu Zasługi za dzielność.

Ustawę przyjęto bez dyskusji.

Projekt ustawy o Krzyżu i Medalu Ochotniczym za wojnę referował sen. Siciński.

Mówca zaznaczył, że komisja Senatu wprowadziła do projektu ustawy kilka poprawek, m. in. wyraz „osobom" zastąpiła wyrazem „ochotnikom". Art. 3 rozszerzyła w ten sposób, że Krzyż i Medal należą się również tym, którzy przebyli 6 miesięcy na stanowiskach instruktorów w szkołach wojskowych broni i w obozach szkolnych.

Senat przyjął projekt ustawy wraz z poprawkami i rezolucją komisji.

Sen. Semkowicz referował następnie projekt ustawy o sprzedaży i bezpłatnym odstąpieniu niektórych nieruchomości państwowych.

Ustawę przyjęto bez dyskusji.

Sprawozdawca sen. Giedroyć zreferował ustawę o wykupie przez dzierżawców gruntów, zajętych pod budynki oraz gruntów czynszowych w miastach i miasteczkach na obszarze sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie.

W głosowaniu przyjęto ustawę w brzmieniu uchwalonym przez Sejm.

Sprawozdawca sen. Miklaszewski referował ustawę o Polskiej Akademii Nauk Technicznych.

Komisja uchwaliła rezolucję wzywającą rząd do wstawienia do budżetu sum potrzebnych dla zapewnienia materialnych podstaw Polskiej Akademii Nauk Technicznych.

Senat uchwalił projekt ustawy wraz z rezolucją.

Kto wygrał?

Warszawa, 12. 5. (Tel. wł.). W wczorajszym ciągnieniu Państwowej Loterii Klasowej padły następujące wygrane:

20.000 zł na nr. 155430

10.000 zł. na nr. 25463 37014 58321

5.000 zł na nr. 113994 119018 125378 154227

2.500 zł na nr. 11329 14331 32883 48740 15769 81700 89108 93230 113944 126447 131020 132046 137594

2.000 zł. na nr. 7741 8695 34432 42929 53900 77854 79058, 86148 87456 90291 100596 104164 104779 115758 121190 158037 159305 164988

1.000 zł na nr. 6028 6051 6935 8006 18573 29030 31242 35542 41321 44626 50475, 50930 62872 58585 58981 79374 80226 89084 101516 119105 124263 128244 138442 149572 153799 159626 160516.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Przewidywany przebieg pogody w dniu 12 bm.: chmurno z rozpogodzeniami, gdzieniegdzie drobny deszcz. Słabe wiatry ze wschodu. Temperatura w ciągu dnia około 12 stopni.



Doniosła konferencja

min. Ciano z amb. Poncet'em

Warszawa, 12. 5. (Tel. wł. — l. r.). Wczorajsze spotkanie hr. Ciano z ambasadorem francuskim François Poncet było pierwszym spotkaniem tych mężów stanu od 5 miesięcy. Włoskie koła oficjalne oświadczają, że w czasie spotkania omówione były jedynie sprawy administracyjne, w kołach francuskich natomiast panuje przekonanie, że wczorajsza konferencja umożliwi nawiązanie ściślejszego kontaktu dyplomatycznego między obu krajami i kontakt ten będzie kontynuowany.

Przeszkody w podróży do Ameryki angielskiej pary królewskiej

Warszawa, 12. 5. (Tel. wł. — l. r.). Korespondent „Exchange Telegraph" na pokładzie „Empress of Australia" donosi, że

statek królewski zbliżył się wczoraj w nocy do okolic pól lodowych, co spowodowało nagły spadek temperatury.

Dziś rano „Empress of Australia" wjechał ponownie w gęstą mgłę. Przez dwie godziny statek posuwał się ze zmniejszoną szybkością 10 węzłów na godzinę, a

około godziny 9 został zmuszony do zupełnego zatrzymania się.

———

Powrót floty niemieckiej

Lizbona, 12. 5. (PAT). Eskadra niemieckiej floty wojennej pod dowództwem admirała Boehma opuściła dziś rano port w Lizbonie, udając się w drogę powrotną do Niemiec.

———

Czwartek

od rana do godz. 18 w skrótach telegr.

W KRAJU

☐ Stan zbiórki na FOM na dzień 6 maja wyniósł kwotę 9,453.721.66 złotych.

☐ W końcu miesiąca przybędą do Wilna trzy większe wycieczki z Kowna. Wśród uczestników wycieczek przybędzie grupa księży i młodzieży akademickiej.

☐ Wicemin. Szembek przyjął posła Estonii Markusa.

☐ Do Gdyni przybył nowy statek polskiej marynarki handlowej, zakupiony w Anglii o pojemności 1859 t.

☐ Z dn. 15 bm. otwarta zostanie komunikacja lotnicza Warszawa—Kopenhaga.

ZA GRANICĄ

☐ Prasa łotewska zamieszcza liczne sprawozdania z pobytu gen. Rasztikisa, cytując obszernie głosy prasy polskiej.

☐ Wydawany od 175 lat dziennik niemiecki w Bratysławie „Pressburger Zeitung" zostaje z dniem 15 bm. zlikwidowany. Z pism niemieckich pozostał ma w Bratysławie jedyny dziennik „Grenzbote", urzędowy organ stronnictwa nar.-socjalistycznego w Słowacji.

☐ Władze hitlerowskie przeprowadziły rozdział między kościołem ewangelickim w Austrii i państwem na wzór dokonanego niedawno rozdziału między kościołem katolickim i państwem.

☐ W okolicach Pontralier (Francja) zaobserwowano, wśród gęstej mgły, samolot niemiecki, oznaczony swastykami. Samolot ten został strącony, a wśród jego szczątków znaleziono zwłoki dwóch młodych Niemców, ubranych po cywilnemu. Przy zabitych nie znaleziono żadnych dowodów tożsamości.

☐ Rząd norweski wniósł do stortingu wniosek o podwyższenie budżetu wojskowego o 20 miln. koron.

☐ Policja wykryła 45 paczek materiałów wybuchowych, umieszczonych w skrzynkach pocztowych w dzielnicy irlandzkiej Liverpoolu. Śledztwo w toku.

☐ B. szef tymczasowego rządu rosyjskiego Kiereński ciężko zachorował.

☐ Konsulat niemiecki w Kownie przy rejestracji obywateli niemieckich — uchodźców z Kłajpedy, Żydom, posiadającym imiona nieżydowskie, wpisuje z urzędu do paszportów mężczyznom imię Izrael, a kobietom Sara.

☐ Iwan Presypkin mianowany został komisarzem ludowym dla spraw komunikacji, poczty i elektryczności.

☐ Dawny tron cesarzy chińskich, który wywieziony został w r. 1937 przed wkroczeniem wojsk japońskich do Pekinu, zniknął w drodze z Amsterdamu do Nowego Jorku. Pani Roosevelt zawiadomiła o zniknięciu cennego zabytku policję amerykańską.

☐ Na skutek zdemaskowania akcji, prowadzonej przez chargé d'affaires ambasady niemieckiej w Buenos Aires, rząd argentyński zamierza wydać zakaz działalności wszelkim partiom politycznym, mającym swoi ośrodek dyspozycji zagranicą.

———

POŚMIERTNY TRIUMF PIŁSUDSKIEGO

W błyskawicznym tempie narastają co raz to nowe rozdziały historii nowoczesnej. Na oczach jednego pokolenia teorie i plany stają się rzeczywistością lub upadają, skraca się czas potrzebny do perspektywicznej oceny przeszłości, wartości ludzi i ich twórczości.

W tym zawrotnym pędzie, w atmosferze wojen najpotężniejszych, lub przygotowań do nowych starć gigantycznych bloków dzielących Europe na dwa zbrojne obozy — wyłaniają się z przeszłości postacie tych wielkich ludzi — mężów stanu, którzy trafnością swych sądów i czynami swymi nadali wypadkom bieg nieuchronny i znamię historii.

W dniu dzisiejszym obchodzimy smutną rocznicę zgonu Wielkiego Marszałka. Po raz czwarty rozlegać się będzie żałobny werbel, napełniając serca nasze smutkiem niepowetowanej straty.

Ale dzisiaj, w obliczu wielkich przemian, żałobny werbel brzmieć będzie inaczej, nie tak ponuro, nie tak żałośnie jak w latach ubiegłych. Ponurość jego łoskotu tłumić będzie nuta nowa, z rokiem każdym potężniejąca — nuta triumfu i zwycięstwa. Splatać się one będą ze sobą wzajemnie i brzmieć będą tym większym majestatem żałobnego smutku, im większy będzie pośmiertny triumf dzieła Piłsudskiego.

Do znamion wielkości wodzów i mężów stanu, do cech nadających wartość historyczną poczynaniom tych ludzi, należy przede wszystkim takie osiągnięcie względnego ujmowania życia społecznego i jego zjawisk, które pozwala wyzwolić się z ciasnych doktryn i stanąć na stanowisku ogarniającym całość i umożliwiającym realną ocenę i organizację sił kształtujących ludzką rzeczywistość. Dopiero wtedy możliwe jest wytyczanie wielkich linii rozwojowych i kierunku działania zorganizowanej siły społecznej.

Gdy dziś patrzymy na Piłsudskiego i Jego dzieło, gdy wczytujemy się w Jego pisma, dające nam niefałszowany przekrój rozwoju Jego duszy, zdumiewać nas musi Jego olbrzymi wysiłek szukający szerokich horyzontów, walczący z ciasnotą partyjnych koncepcji. Jakżeż potężnie brzmią Jego słowa, gdy rozważa publicznie odwieczny stosunek „demokracja a wojsko" — gdy rozmyśla nad problemem syzyfowych usiłowań pogodzenia nakazu ze swobodą:

„Prawo i honor, honor i prawo. Gdy życie biorę i barwę zieloną życia, kolor nadziei ludzkiej, rozpatruję, gdy tych rzeczy szukam, które mają siłę symbolu, — nie mogąc rozwiązać problematu, wahając się pomiędzy miłością dla siły a miłością dla swobody, prócz prawa i honoru nic nie znajduję".

Honor! te słowa dźwięczą nam w uszach jakby przed chwilą wypowiedziane. Istotnie drży pod naporem tego hasła atmosfera Polski, rozbrzmiewa nimi świat cały. Wszak to przed paru dniami nasz Minister Spraw Zagranicznych powiedział światu całemu, że „jest jedna tylko rzecz w życiu ludzi, narodów i państw, która jest bezcenna: tą rzeczą jest honor".

W tym zestawieniu, w świetle tych dwóch cytatów uwydatnia się najgłębszy sens ideologii Piłsudskiego. Czyny Jego zrodzone z wahania „pomiędzy miłością dla siły a miłością dla swobody", dały w swej konsekwencji siłę państwu, by mogło bronić największej swobody, jaką jest niepodległość narodu i największego klejnotu, jakim jest honor.

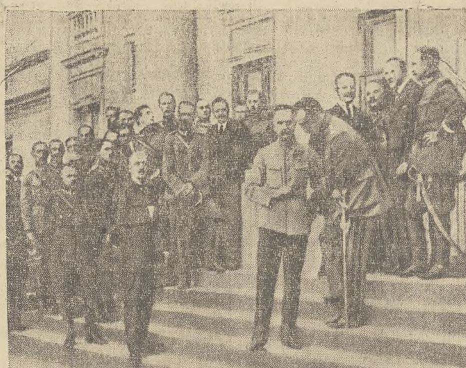
Bez dwóch fundamentalnych założeń twórczości Piłsudskiego: silnej Armii i Konstytucji Kwietniowej — nie byłaby do pomyślenia polityka nasza lat ostatnich, która postawiła nas w rzędzie mocarstw świata. Wytyczne tej polityki nakreślił Wielki Marszałek. Konsekwentnie realizowane przez Jego następców zjednały nam szacunek i uznanie świata.

To, że niemal w rocznicę śmierci Piłsudskiego, minister Beck z trybuny Sejmu, wśród aplauzów całego narodu żołnierskim głosem oświadczył światu całemu, że „My w Polsce nie znamy pojęcia pokoju za wszelką cenę" — jest przede wszystkim plonem siewu ideowego Wielkiego Marszałka, jest Jego największym triumfem pośmiertnym i najwspanialszym uczczeniem Jego pamięci.

Jeśli ktoś sądził, że Piłsudski reprezentuje przede wszystkim czyn, który można skojarzyć z taką czy inną ideologią, to dziś, w perspektywie faktów historycznych taki pogląd nie wytrzymuje krytyki. Piłsudskiego ideologia imponderabiliów państwowych, wysnuta z głębokich przemyśleń nad ogólnoludzkimi problemami, stawia Go w rzędzie zarówno wielkich wodzów, jak i wychowawców narodu.

STANISŁAW STARZEWSKI





MARSZ. J. PIŁSUDSKI JAKO NACZELNIK PAŃSTWA W GRONIE SWYCH WSPÓŁPRACOWNIKÓW



MARSZ. J. PIŁSUDSKI NA MOŚCIE W R. 1926

Dymisja wiceministra Brinkmanna

Berlin, 12. 5. (PAT). Kanclerz Hitler przeniósł w stan spoczynku bawiącego od dłuższego czasu na urlopie podsekretarza stanu w ministerstwie gospodarki Brinkmanna, odwołując go jednocześnie z dyrekcji banku Rzeszy.

Powodem tego jest, jak donosi komunikat niemieckiego biura informacyjnego, zły stan zdrowia Brinkmanna.

Losowanie bonów Funduszu Inwestycyjnego

Warszawa, 12. 5. (PAT.) Ministerstwo Skarbu (Zarząd Długów Państwa) komunikuje, że w dniu 11 maja 1939 roku, wylosowane zostały do umorzenia bony funduszu inwestycyjnego oznaczone nr. 798, 7362, 9765, 20498, 21732, 39170 i 39300.

Gen. Berbecki o wynikach Pożyczki OPL

Warszawa, 11. 5. (PAT.) Przemówienie komisarza generalnego Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej gen. inż. L. Berbeckiego, wygłoszone przez radio dnia 10 maja 1939 roku, godzina 19.

Z przemówienia tego podajemy obszerne streszczenie.

Obywatele Niepodległej Polski!

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że cały naród polski pragnie dowiedzieć się jak najprędzej o wynikach akcji na rzecz Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, dowiedzieć się o ścisłych kwotach, charakteryzujących gotowość i uświadomienie obywatelskie różnych warstw społeczeństwa polskiego.

Jako komisarz generalny mogę stwierdzić, że

ogólna suma Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, według dotychczasowych obliczeń, już przekroczyła wysokość Pożyczki Narodowej z roku 1933.

Podaję do wiadomości ogółu te okoliczności, które uniemożliwiają na razie ustalenie ostatecznej sumy Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, a mianowicie:

Rolnictwo polskie znajduje się obecnie w okresie przednówka, okresie najcięższym w roku dla tej licznej warstwy społeczeństwa, wobec czego dla całego bez wyjątku rolnictwa termin podpisywania pożyczki został przedłużony do 15 maja.

Dalej, muszę zaznaczyć, że według posiadanych przeze mnie danych, udział instytucji finansowych i ubezpieczeniowych w subskrypcji P. O. P. został zmniejszony celowo o sumę około 50 milionów złotych, gdyż

instytucje te w ciągu kilku lat zaangażowały poważne własne wielomilionowe kwoty w inwestycjach ogólno-państwowych,

a więc, jeśli pożyczka obecna nie tylko dorównała, ale przewyższyła ogólną sumę Pożyczki Narodowej z roku 1933, która miała przywilej płatności w 6—10 ratach, zamiast obecnych 3—5, to jasnym jest, że wymienione 50 milionów uzupełnione zostało przez społeczeństwo.

Drugim radosnym faktem jest, że ofiarność na F. O. N. w okresie podpisywania Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej wzrosła 12-krotnie.

Nie zostały również obliczone ostatecznie ofiary w złocie, srebrze oraz innych metalach szlachetnych i półszlachetnych.

Reasumując przytoczone fakty, możemy z głębokim przekonaniem powiedzieć, że ofiarność społeczeństwa polskiego w kwietniu 1939 roku, przewyższyła o wielomilionową kwotę gotowość z okresu podpisywania Pożyczki Narodowej.

Jeżeli z dumą i z poczuciem spełnionego obowiązku możemy stwierdzić, że **żołnierski apel i wysoki autorytet Wodza Naczelnego, jak również szczere umiłowanie Jego Osoby przez cały Naród, dały tak radosne wyniki.**

to jednocześnie ja ze swej strony poczuwam się do miłego obowiązku podkreślić, że największą pomoc, najbardziej serdeczny udział w pracy nad przeprowadzeniem Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej okazały: 1) Polskie Radio, 2) cała prasa polska, 3) wszystkie placówki LOPP z komisarzami wojewódzkimi na czele i 4) niebywała liczba pracujących ofiarnie placówek subskrypcyjnych Banku Polskiego, P. K. O., K. K. O., placówek spółdzielczych, kas gminnych i innych instytucyj, powołanych przez Pana Ministra Skarbu do przeprowadzenia subskrypcji.

Min. Roman na audiencji u prez. Roosevelta

Nowy Jork, 11. 5. (PAT) Minister Przemysłu i Handlu p. Roman wraz z delegacją polską na uroczystość otwarcia pawilonu polskiego na wystawie nowojorskiej przybył do Waszyngtonu celem złożenia wizyt oficjalnych.

Na cześć gości ambasador Potocki wydał przyjęcie, w którym wzięło udział 300 osób ze sfer oficjalnych i towarzyskich. P. Minister Roman złożył wczoraj wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, po czym był przyjęty na dłuższym posłuchaniu przez prezydenta Roosevelta.

———

Kto wygrał?

10.000 zł na nr. — 6271

50.000 zł na nr. — 51549

25.000 zł na nr. — 3673 78482

10.000 zł na nr. — 32375 34480 86516 137600

5.000 zł na nr. — 44997 61334 116818 133943 136232

2.500 zł na nr. — 9223 10769 20929 43161 67211 69301 77535 82123 93840 14840 147360 149355 158132

2.000 zł na nr. — 10362 10636 17327 21437 25859 43930 49636 85094 103933 112177 132315 132677 158076 160620 164684.

1.000 zł na nr. — 3836 10101 29325 30231 39486 52714 62011 64076 66687 67316 68425 74132 90237 98704 114811 121832 123935 127429 134541 134718 142480 142564 150299 153172

Audiencje u P. Prezydenta

Warszawa, 11. 5. (PAT) P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj sen. Stanisława Miłaszewskiego. Następnie p. Prezydent przyjął rtm. Tadeusza Nittmana.

Nowy rektor Politechniki warszawskiej

Warszawa, 11. 5. (PAT.) W dniu 10 maja br. o godzinie 17-tej w Politechnice warszawskiej odbyły się wybory rektora na rok akademicki 1939-40 oraz 1940-41. Rektorem został wybrany inż. Kazimierz Drewnowski, profesor zwyczajny miernictwa elektrycznego.

———

Czy powstanie Bank Rzemiosła Polskiego?

Ag. „Echo" donosi: W śląskich kołach rzemieślniczych już od dłuższego czasu nurtowała myśl stworzenia wielkiego Banku Rzemiosła Polskiego. Realizacja tych zamiarów, ze zrozumiałych względów, napotyka jeszcze na dość duże trudności. Śląsk jednak, który dał inicjatywę, zapoczątkował również wstępne prace do urzeczywistnienia tych planów.

Jedynie Dania zgodzi się na pakt nieagresji z Niemcami

Londyn, 11. 5. (PAT.) Dzienniki londyńskie zgodnie stwierdzają, że komunikat ogłoszony w Sztokholmie po naradach państw bloku skandynawskiego **równa się odpowiedzi negatywnej udzielonej Hitlerowi** na jego propozycję paktu nieagresji z państwami skandynawskimi. Dzienniki londyńskie przewidują, że **Norwegia, Szwecja i Finlandia odpowiedzą grzecznym „nie" na propozycje Hitlera, natomiast Dania, której sytuacja jest specjalna, może zgodzić się na zaofiarowany jej przez Niemcy pakt nieagresji.**

Sztokholm, 11. 5. (PAT.) Według opinii tutejszych kół politycznych i dziennikarskich, niejasna stylizacja wczorajszego komunikatu, wydanego po naradach czterech ministrów, odzwierciedla kłopotliwą sytuację, w jakiej państwa północne znalazły się na skutek niemieckiej propozycji, dotyczącej paktu nieagresji.

Negatywne ustosunkowanie się do tej propozycji przebija z komunikatu dość wyraźnie.

———

Praga, 11. 5. (PAA) Jak podają ze źródeł czeskich, w ostatnim czasie wywieziono nową partię robotników czeskich w liczbie 7812 osób z krajów protektoratu do Niemiec. Robotnicy czescy rozlokowani zostali w Bawarii, prowincji hannowerskiej i Schleswig-Holstein.

Lwów uczcił święto narodowe Królestwa Rumuńskiego

(:) Z inicjatywy Ligi Polsko-Rumuńskiej we Lwowie, w sali Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego, odbył się wczoraj uroczysty wieczór z okazji święta narodowego Królestwa Rumunii. Na uroczystość tę przybyli: konsul rumuński we Lwowie p. Popovici z wicekonsulem i personelem konsulatu, wicewojewoda Małaszyński, komendant garnizonu lwowskiego gen. Zulauf, wiceprezydenci Irzyk i Chajes, starosta Klimowiecki, wicestarosta Dembowski i in. Z gości rumuńskich zwracał uwagę kapitan armii rumuńskiej, przebywający na stageu w jednym z pułków lwowskich. W uroczystości wzięło udział kilkunastu oficerów i czołowych działaczy społecznych Lwowa.

Akademię zainaugurował przemówieniem prezes Ligi Polsko-Rumuńskiej prof. dr Roman Longchamps de Berier, który w ogólnym szkicu historycznym omówił stosunki polsko-rumuńskie od czasów najdawniejszych, poprzez okres walk niepodległościowych, aż do zawarcia sojuszu z Polską i ostatnich wzajemnych kontaktów kulturalnych i politycznych.

Po przemówieniu prof. Longchampsa, orkiestra wojskowa pod dyr. kapelmistrza ppor. Leszka Bursa odegrała rumuński i polski Hymn Narodowy. Następnie dr Włodzimierz Lewik recytował kilka wierszy czołowych poetów rumuńskich, w przekładzie własnym.

W części koncertowej artystka śpiewaczka p. W. Jędrzejewska odśpiewała przy akompaniamencie p. Rzepeckiej trzy pieśni w języku rumuńskim: Caudella „Vino", Borgovana „Toarce puica" i Montia „Fontana cu galeata".

Na zakończenie akademii orkiestra wojskowa wspaniale wykonała Margaritescu „Rapsodię rumuńską".

* * *

Warszawa, 11. 5. (PAT.) Towarzystwo Polsko-Rumuńskie i Izba Handlowa Polsko-Rumuńska, zorganizowały o godzinie 20-tej w sali Rady Miejskiej w Warszawie uroczystą akademię dla uczczenia święta narodowego królestwa Rumunii.

Na akademię przybył ambasador królestwa Rumunii w Warszawie p. Franassovici z małżonką oraz członkami ambasady.

Pana Prezesa Rady Ministrów reprezentował na akademii min. Kom. płk dypl. Ulrych.

Akademię zagaił przemówieniem profesor dr Sierpiński, następnie przemawiał amb. Franasovici.

———

„Straż Żułowa"

Wilno, 11. 5. (PAT) Pod przewodnictwem dyr. Galińskiego obradował zarząd wileńskiego podokręgu Zw. Rezerwistów, który uchwalił, że oddział rezerwistów w Żułowie, rekrutujący się z rezerwistów zamieszkałych w trzech okolicznych wsiach będzie nosił nazwę „Straż Żułowa".

Oddział ten liczyć będzie ok. 200 rezerwistów w pełnym umundurowaniu i uzbrojeniu. Członkowie oddziału będą nosili na lewym ramieniu specjalną opaskę z emblematami Związku Rezerwistów i napisem „Straż Żułowa".

———

Raport admiralicji amerykańskiej o celach politycznych Rzeszy

Warszawa, 11. 5. (Tel. własny). W marcu br. admirał Leahy złożył w komisji finansowej Izby Reprezentantów raport o zamierzeniach politycznych Rzeszy, Włoch i Japonii.

Autor raportu przewidywał zawarcie sojuszu militarnego między tymi trzema mocarstwami.

Obecnie nawiązując do dokonanej ostatnio aneksji Czech i Moraw, admirał Leahy podkreśla, że **przed Stanami Zjednoczonymi staje zadanie bacznego obserwowania poczynań Trzeciej Rzeszy,** która dąży do ustalenia swej hegemonii w Europie środkowej i południowo-wschodniej oraz do gospodarczego i kulturalnego opanowania państw Ameryki łacińskiej

Gdańsk posiada takie same znaczenie dla Francji

jak Paryż, Metz czy Strassburg

Paryż, 11. 5. (PAT.) Zasadniczym elementem w nastrojach opinii francuskiej jest coraz wyraźniejsze krystalizowanie się poglądów, jeśli chodzi o ewolucję polityki międzynarodowej. — Krystalizacja odbywa się w dalszym ciągu dokoła wystąpienia ministra Becka.

Opinia francuska niechętnie ustosunkowuje się do jakichkolwiek po mysłów konferencyj międzynarodowych.

Prasa francuska wypowiada przekonanie, że w takim wypadku przedmiotem obrad byłaby także sprawa rewindykacyj włoskich wobec Francji.

Brossolette na łamach „Populanre" pisze, że niewątpliwie w tej chwili po rozmowach mediolańskich, aktualne są sprawy wszystkich w ogóle rewindykacji państw totalnych. Były minister Frossard pisze: Nabraliśmy przekonania, że

w Berlinie i Rzymie wszelka pojednawczość uważana jest za kapitulację.

Aby w oczach Rzymu i Berlina pojednawczość miała jakiekolwiek znaczenie, musiałaby być poparta siłą.

Przedstawiciel prawicy Bailby, w artykule swym na łamach „Le Jour" oświadcza, że jeśli Francja pójdzie na wojnę, to dlatego, aby pokazać swą wolę przeciwstawienia się wszelkim no wym usiłowaniom agresji w Europie.

Gdańsk ma więc takie same znaczenie, jak Strassburg, Metz czy Paryż.

Oświadczaliśmy i będziemy powtarzali, iż nie ustąpimy w niczym. Padło nasze słowo i nie może co do tego być żadnej dyskusji. Po zajęciu Czech Niemcy nie mają żadnych praw moralnych powoływania się na prawo ludów do stanowienia o sobie. Nowa niemiecka formuła przestrzeni życiowej, może sto sować się do całej Europy.

Gdańsk — zdaniem p. Bailby — winien pozostać Wolnym Miastem pod suwerennością Polski, gdyż stanowi płuca Polski.

Ybarnegaray na łamach „Petit Journal oświadcza, że obecna akcja dyplomatyczna osi, wyraźnie zmierzająca do poszukiwania nowych sukcesów jest

wynikiem zakłopotania, w jakie wprawiło obu kierownków polityki osi przemówienie ministra Becka.

W sposób spokojny, prosty, polski minister spraw zagranicznych sprecyzował punkty co do których Polska nie może ustąpić.

Genewa, 11. 5. (PAT) W dniu wczorajszym wysłano z Genewy do Hiszpanii 10 wagonów skarbów sztu ki hiszpańskiej

Narada na Zamku

Warszawa, 11. 5. (PAT.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu wczorajszym w obecności Pana Marszałka Śmigłego-Rydza p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i p. wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach Rządu.

Depesza P. Prezydenta do JKM Karola II

Warszawa, 11. 5. (PAT.) Z okazji święta narodowego Rumunii Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przesłał pod adresem Jego Królewskiej Mości króla Karola 2-go depeszę treści następującej:

W dniu, w którym zaprzyjaźniona i sprzymierzona Rumunja uroczyście obchodzi swe święto narodowe, jest mi szczególnie miło przesłać Waszej Królewskiej Mości moje oraz całego narodu polskiego gorące i szczere życzenia szczęścia osobistego Waszej Królewskiej Mości oraz pomyślności Narodu Rumuńskiego, złączonego tak licznymi więzami serdecznych uczuć z narodem polskim. (— Ignacy Mościcki.

Nowoczesny ekwipunek lotnictwa polskiego

Warszawa, 11. 5. (Tel. wł.—l. r.) Francuska agencja „Agence Economique et Financiere" podając wiadomość o przeglądzie sił lotniczych, który odbył się w kilku miastach Polski, twierdzi, że przegląd ten wykazał, iż armia polska dysponuje wyekwipowaniem lotniczym najbardziej nowoczesnym i całkowitym.

Gen. Rasztikis na ćwiczeniach bojowych

Wódz armii litewskiej zwiedzi C. O. P.

Warszawa, 11. 5. (PAT.) W drugim dniu pobytu w Polsce gen. Rasztikis na zaproszenie ministra spraw wojsk. gen. Kasprzyckiego udał się do Centrum Wyszkolenia Piechoty w Rembertowie, gdzie był obecny na

ćwiczeniu bojowym, połączonym z ostrym strzelaniem piechoty i artylerii przy udziale czołgów i lotnictwa.

Następnie był podejmowany przez ministra spraw wojsk. w miejscowym kasynie śniadaniem, po którym odbyła się defilada oddziałów, które wzięły udział w ćwiczeniu.

Po powrocie do Warszawy gen. Rasztikis zwiedził Państwowe Zakłady Lotnicze na Okęciu, oraz odbył konferencję prasową, po czym

był przyjęty na herbatce przez ministra Becka.

Wieczorem poseł litewski min. Szaulis wydał na cześć gen. Rasztikisa w hotelu Bristol obiad, w którym z polskiej strony wzięli udział min. gen. Kasprzycki, szef sztabu gł. gen. Stachiewicz, wicemin. gen. Głuchowski, wicemin gen. Litwinowicz, dowódca O. K. 1 gen. Trojanowski, zastępca szefa sztabu gł. gen. Malinowski, szef. gabinetu wojskowego Prezydenta R. P. gen. Schally. Po obiedzie

gen. Rasztikis opuścił Warszawę, udając się w towarzystkie gen. Litwinowicza do Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Na dworcu pożegnał go Marszałek Śmigły-Rydz w otoczeniu dostojników wojskowych i w asyście kompanii honorowej. Zebrana publiczność zgotowała gen. Rasztikisowi gorącą owację.

Wizyta jugosłowiańska w Rzymie

potwierdzeniem układów białogrodzkich

Warszawa, 11. 5. (Tel. wł.) Z Rzymu donoszą: Włoskie koła półurzędowe podkreślają, że wizyta ks. Pawła jugosłowiańskiego w Rzymie jest

potwierdzeniem polityki zapoczątkowanej włosko-jugosłowiańskimi układami białogrodzkimi z roku 1937 i wiąże się z ostanimi wizytami ministra Marinkowicza w Wenecji i Berlinie.

Wyrażana jest również opinia, że polityka prowadzona dotychczas przez rząd jugosłowiański będzie nadal kontynuowana.

Oświadczenie Chamberlaina w sprawie interwencji

Sowietów w ew. konflikcie europejskim

Londyn, 11. 5. (PAT.) Duże zainteresowanie w tutejszych kołach politycznych wywołał komunikat Ag. Tassa, ogłoszony wczoraj w Moskwie, stwierdzający, że propozycje brytjskie, skierowane do rządu sowieckiego 8 maja żądają, aby Sowiety udzieliły bezzwłocznie pomocy Francji i W. Brytanii w wypadku, gdyby obydwa te mocarstwa wciągnięte zostały w wojnę przez wykonywanie swych gwarancji, udzielonych Polsce i Rumunii.

Jak się okazuje, komunikat Tassa wywołany był nieścisłymi informacjami, podanymi przez Ag. Reutera.

Sprawa ta omawiana była na posiedzeniu gabinetu brytyjskiego i postanowione zostało, że premier Chamberlain złoży w Izbie Gmin wyjaśnienie, precyzujące charakter propozycji brytyjskich z dnia 8 maja.

Składając po południu wobec Izby swoje wyjaśnienie, premier Chamberlain oświadczył, że rząd brytyjski przyjął na siebie ostatnie zobowiązania, nie zwracając się do rządu sowieckiego, aby w nich uczestniczył z uwagi na pewne trudności, które wszelkie tego rodzaju sugestie muszą z konieczności wywoływać. Nie mniej rząd J. K. M. zasugerował rządowi sowieckiemu, aby tenże

z własnej inicjatywy złożył deklaracię w tym sensie, że w wypadku gdyby W. Brytania i Francja były wmieszane w działania wojenne wskutek wywiązywania się z w ten sposób przyjętych zobowiązań, rząd sowiecki i ze swej strony wyraziłby gotowość przyjścia także z pomocą, gdyby ona była pożądana.

Rząd sowiecki wysunął sugestię planu zarówno bardziej obszernego, jak i mniej elastycznego, który niezależnie od pewnych korzyści, musi, zdaniem rządu J. K. M., z konieczności wywołać te właśnie trudności, jakich propozycje brytyjskie miały na celu uniknąć Rząd J. K. M. przeto podkreślił znaczenie tych trudności wobec rządu sowieckiego i równocześnie poczynił pewne zmiany w swych pierwotnych propozycjach. W szczególności rząd brytyjski wyraźnie stwierdził, że bynajmniej nie jest jego zamiarem, aby rząd sowiecki zobowiązywał się do interwencji niezależnie od tego, czy W. Brytania i Francja wywiązując się ze swych zobowiązań już zainterweniowały. Jeżeliby rząd sowiecki pragnął uzależnić swą interwencję od interwencji W. Brytanii i Francji, to rząd J. K. M. ze swej strony nie miałby żadnych zastrzeżeń

Należy dodać — zakończył premier — że ambasador brytyjski w Moskwie odbył przed dwoma dniami rozmowę z Molotowem, w wyniku której

Mołotow przyrzekł, że rząd sowiecki dokładnie rozważy propozycje brytyjskie i obecnie oczekujemy odpowiedzi rządu sowieckiego.

Na zakończenie gdy pos. Baker z Labour Party skierował do premiera zapytanie, czy premier może potwierdzić że gwaancje udzielone Polsce pod żadnym względem nie wykluczają sojuszu W. Brytanii z Rosją, premier odpowiedział:

„NASZE POROZUMIENIE Z POLSKĄ NIE WYKLUCZA MOŻNOŚCI SOJUSZU MIĘDZY W. BRYTANIĄ A ROSJĄ".

* * *

Londyn, 11. 5. (PAT.) W związku z pogłoskami, jakoby rząd brytyjski zamierzał udzielić Niemcom gwarancji przeciw agresji,

Premier Chamberlain udzielił w tej sprawie znamiennej odpowiedzi, kładąc kres podobnym pogłoskom:

„Aczkolwiek rząd J. K. M. — powiedział premier — z pewnością gotów jest rozważyć każdą propozycję co do wymiany wzajmnych zapewnień z rządem niemieckim, żadna taka propozycja przez kanały dyplomatyczne skierowana nie została, ani też rząd J. K. M. nie otrzymał żadnych uwag na ten temat ze strony rządu niemieckiego".

Budowa lotniskowca francuskiego

Paryż, 11. 5. (PAT.) Ministerstwo marynarki zamówiło w stoczni Saint Nazaire lotniskowiec, który nosić będzie nazwę „Painleve". Długość okrętu wynosić będzie 236 m., a szerokość 34, wyporność zaś 18 tysięcy ton. Szybkość przekraczać będzie 30 węzłów. — Na pokładzie okrętu znajdować się będzie 40 samolotów.

Skazanie księdza gr.-kat. za ruszczenie nazwisk polskich

Sambor, 11. 5. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym przed sądem okręgowym w Samborze stanął ks. Tatomir Julian, proboszcz gr.-kat z Łóżka Górnego, oskarżony z art. 187 k. k. za ruszczenie nazwisk polskich. W wyniku rozprawy sąd skazał ks. Tatomira na 10 miesiecy bezwzględnego więzienia.

Wielki wychowawca

Realizacja myśli politycznych J. Piłsudskiego

W hołdzie dla śniącego sen wieczny w podziemiach Wawelu Odnowiciela skupimy się dziś wszyscy. I ci, którzy Go widzieli w odmętach walki o Wyzwolenie, a potem w trudzie budowania zrębów wolnej już Polski. I ci, którzy tylko ze słyszenia wiedzą o okresie niewoli i walkach o wolność, jako że sami zrodzili się już po tych walkach, najwcześniejsze lata dzieciństwa przeżywali, gdy Józef Piłsudski kładł fundamenty pod wolną Polskę.

Jeśli tym najmłodszym mamy ukazać pierwowzór Polaka, najwspanialszy przykład męża czynu, bojownika, przykład ofiarności na rzecz dobra powszechnego —

czyż możemy znaleźć idealniejszą postać, niż więźnia Cytadeli, Piotrogrodu i Magdeburga, wskrzesiciela idei Czynu Zbrojnego, twórcę Legionów i P. O. W., pierwszego Naczelnika Państwa i zwycięskiego Wodza, twórcę wreszcie „Dekalogu", na którym oparł się nasz ustrój i na którym widnieje ostatni Jego podpis...

Dziś, gdy ci najmłodsi wespół z pokoleniem przedwojennym składają hołd pamięci „największego w dziejach Polski Człowieka" — niechże uświadomią sobie przełomową rolę, jaką Józef Piłsudski odegrał jako wychowawca. Przypomnijmy sobie choćby te wspaniałe słowa Wielkiego Wychowawcy, wyrzeczone 11 stycznia 1920 roku w odpowiedzi na przemówienie rektora Uniwersytetu Lubelskiego:

— „W dzieciństwie moim — mówił Piłsudski — ciągle mi szeptano w uszy tak zwane mądre przysłowia: „Nie dmuchaj pod wiatr!" „Głową muru nie przebijesz!" „Nie porywaj się z motyką na słońce!" Doszedłem później do tego, że

silna wola, energia i zapał mogą te właśnie zasady załamać.

I obecnie, kiedy stoimy wobec wielkich zadań dalszej budowy Państwa polskiego,

właśnie potrzeba nam ludzi, którzy potrafią tej starej mądrości tych przysłów się przeciwstawić..."

„Starym mądrościom" ludzi oportunizmu życiowego, wygody, dosytu, ugodowości — przeciwstawił Józef Piłsudski nową mądrość, że „silna wola, energia i zapał" stanowią podwaliny systemu wychowawczego w Polsce. Powiedział kiedyś Piłsudski:

— „Trzeba nastrajać młode dusze na wysoki ton moralny ofiarnej gotowości do czynu".

Oto zalecenie, które spełnić winniśmy — wszyscy. I dom i szkoła i każdy, kto podejmuje się organizacji zbiorowego życia.

Jakże dziś właśnie, gdy powiew historii przeciąga nad nami, a „ofiarna gotowość do czynu" stała się moralnym nakazem — żywe i aktualne są wskazania wychowawcze Wielkiego Nauczyciela!

Wizjonerską prawdę Jego słów i wskazań potwierdza dziś rzeczywistość na każdym kroku. Testament polityczny Wielkiego Marszałka przejęli i wykonują Jego spadkobiercy i Jego żołnierze.

Nad wielkością Rzeczypospolitej, której Wielki Marszałek poświęcił całe Swoje życie, czuwa dziś Jego następca Marszałek Śmigły-Rydz i nad tym pracuje również powołany przez Niego Obóz Zjednoczenia Narodowego.

Obóz Zjednoczenia Narodowego zasadnicze punkty swej deklaracji oparł na wskazaniach Józefa Piłsudskiego, przejął Jego myśli polityczne i realizuje je w pracy. „Starym mądrościom" ludzi oportunistycznych, „kardynalnym zasadom" egoistycznych grup i klik politycznych

przeciwstawił OZN nową rzeczywistość, podyktowaną wskazaniami chwili bieżącej.

Obóz Zjednoczenia Narodowego nie odtrąca nikogo od współpracy, wyciągnął dłoń do wszystkich, bo

nikogo z Polaków nie może braknąć w wielkim dziele zjednoczenia,

w pracy nad rozbudową mocarstwowego stanowiska Polski.

A taką właśnie Polskę chciał widzieć Wielki Marszałek...

Miesiąc propagandowych strzelań

Jak w poprzednich latach, tak i w bieżącym roku urządza Komenda Pow. Grodzkiego Związku Strzeleckiego Strzelania Propagandowe przez miesiąc maj o zdobycie Odznaki Strzeleckiej. Związek Strzelecki rozwijając ideę sięgającą jeszcze czasów przedwojennych, propaguje jak najsilniej sport strzelecki i pielęgnuje tradycję polskiego oręża pod hasłem „10 strzałów ku chwale Ojczyzny".

W strzelaniu powinny wziąć udział jak najszersze warstwy naszego społeczeństwa, traktując je nie tylko jako wyczyn sportowy, ale także jako jeden z najważniejszych czynników Obrony Narodowej. Zwłaszcza w obecnych czasach przyspieszonego tempa zbrojeń naszych sąsiadów. My Polacy oceniając położenie naszego Państwa, musimy pamiętać, że nasze bezpieczeństwo i samoobrona Państwa spoczywa w rękach nas wszystkich. Strzelectwo — to najważniejsze zadanie przeszkolenia, korzystajmy więc z łatwej sposobności i strzelajmy wszyscy!

Związek Strzelecki oddaje do dyspozycji strzelnice, które są czynne przez cały dzień od dnia 6. V. do 10. VI. br. 1) Strzelnica KPW. — Aleja Marszałka Focha, 2) Strzelnica Kmdy Pow. Grodzkiego Z. S. — ul. Zyblikiewicza 33, I. p. 3) Koszary Dywizjonu Art. Przeciwlotn. — ul. Teatyńska.

Poczta na lotnisku

W związku z organizowanym we Lwowie zjazdem Międzynarod. Komisji Badań nad lotem bezsilnikowym (ISTUS) i Międzynarodowymi zawodami szybowcowymi, Dyrekcja Okręgu Pocz i Tel. uruchamia na czas od 14 do 20 maja br Oddział Urzędu pocztowego na lotnisku w Skniłowie. Przesyłki listowe będą stemplowane specjalnym stemplem pocztowym z napisem: Maj 1939 — Międzynarodowy zlot-zjazd szybowcowy we Lwowie — „Istus".

Przegląd prasy

Wódz i mąż stanu

Życiorys i rolę bawiącego obecnie w Polsce wodza armii litewskiej podaliśmy już kilka dni temu. Dla uzupełnienia obrazu trzeba jeszcze oświetlić działalność jego w ostatnich czasach, kiedy występuje już nie tylko jako wódz naczelny, ale i mąż stanu równocześnie. Bo — jak podaje „Gazeta Polska" —

„po normalizacji stosunków polsko-litewskich Rasztikis występuje na widowni już nie tylko w roli wodza naczelnego, lecz w roli męża stanu, którego głos ma w państwie zupełnie wyjątkowe znaczenie. Po aneksji kraju kłajpedzkiego jego nazwisko jest na ustach wszystkich. Na rozlicznych mitygach Litwini w skupieniu wysłuchują patriotycznych przemówień ministrów, profesorów, działaczy społecznych, polityków. Lecz najuważniej słuchają głosu reprezentanta i wodza swej armii, która w szybkim czasie może urosnąć do 200-tysięcznego zastępu, gotowego do obrony niepodległości Litwy...

Naród polski, dumny ze swej rycerskiej przeszłości i teraźniejszości, całym sercem wita na ziemi polskiej gościa Marszałka Polski — Naczelnego Wodza armii litewskiej, wierząc, że armia ta służy tym samym ideałom, które wypisane są na naszych wojennych sztandarach. Ideałom, które streszczają dwa słowa: Honor i Ojczyzna".

Rzeczywiście ponure

Rolę „rozbrajającego prezesa" Str. Nar. we Lwowie prof. Głąbińskiego, oświetliliśmy już w jednym z poprzednich numerów. Po nas agencja prasowa „Iskra" zajęła się przykrą sprawą procesu przeciw napastnikom na uczestników odczytu dr Szczotki i zadała sobie trud zestawienia sprzecznych i mocno nieodpowiedzialnych wypowiedzi i oświadczeń, zamieszczanych w lokalnym organie endeckim — w „Słowie Narodowym". Obecnie „Kurier Poranny" — omawiając artykuł „Iskry" — pisze:

„Można „pogratulować" prof. Głąbińskiemu efektów wychowawczych wyrażających się w bandyckich napadach jego pupilów na polską młodzież innego kierunku politycznego, a równocześnie wyrazić ubolewanie, że prof. Głąbiński nie ma na tyle cywilnej odwagi, aby — po ostatecznym wyroku skazującym — nie wypierać się swoich wychowanków.

Starym zwyczajem partii — jej leader usiłuje niezręcznie odgradzać środowisko od ludzi, którzy nie uczynili nic więcej, jak tylko wykonali wiernie wpojone im metody swoistego działania.

Ucieczka przed odpowiedzialnością jest dlatego ze strony prof. Stanisława Głąbińskiego zjawiskiem szczególnie ponurym.

Sprawa lwowska staje się jednak — na tym tle — wystarczającym dowodem, gdzie znajdują się między nami ośrodki rozwydrzenia, prowadzącego do dzikich, karygodnych występków, opartych na idei nieodpowiedzialności i naruszających nie tylko formalny, ale i moralny porządek w życiu polskiego społeczeństwa.

W dzisiejszej chwili to stwierdzenie jest szczególnie ważne chociażby z tego względu, że nic nie może usprawiedliwić jakiejkolwiek próby naruszenia ładu i poczucia spokoju w organizacji społecznej.

Czujność pod tym względem jest warunkiem siły wewnętrznej państwa, które będzie z całą konsekwencją dotrzymany i znajdzie napewno aprobatę całej zjednoczonej opinii polskiej".

Istotnie cały przebieg desperackiej kampanii „Słowa Narodowego", procesu i zachowania się prof. Głąbińskiego w tym okresie — jest zjawiskiem bardzo ponurym.

Silni i zwarci na codzień

Wileński „Goniec Poranny" pisze:

„Silni, zwarci i gotowi musimy być codziennie i bez żadnych odchyleń. Nie wiemy, kiedy i w jakich okolicznościach stanie przed nami niebezpieczeństwo w całej swojej grozie i potędze, nie wolno nam więc ani na chwilę osłabiać pogotowia bojowego narodu. Każde rozluźnienie naszej postawy obronnej, każda chwila lekkomyślnego oddechu, każda samowolna komenda „spocznij", gdy najwyższy interes naszego Państwa wymaga stałej postawy na „baczność", może nas kosztować najwyższą cenę, bo niepodległość. Nauczmy się więc tej postawy na baczność, nauczmy się stać w zwartym, żelaznym i nieustępliwym szyku bojowym nie tylko wtedy, gdy niebezpieczeństwo do bram naszych gwałtownie kołace, ale wtedy, gdy niebezpieczeństwo jest jeszcze bardzo daleko. Silni, zwarci i gotowi bądźmy codziennie i w każdej chwili, stale i niezmiennie. Tylko wtedy będziemy potęgą, tylko wtedy żaden wróg nie odważy się sięgnąć po to, co nasze".

TADEUSZ SAS JAWORSKI

SYN ZIEMI

W „Godach życia" mówi Adolf Dygasiński o Mysikróliku: „On jest synem ziemi rzetelnym, jej ludem, a jego pieśń — podaniem pieśnią ludową..." „Gody życia", przedśmiertne dzieło pisarza, którego setna rocznicę urodzin przypomina jubileuszowe wydanie bogatej jego puścizny literackiej *), są uwieńczeniem jego twórczości i syntezą jego myśli, przeżyć, pracy, cierpień i zachwytów. Kiedy więc słusznie rodzi się pytanie, co było treścią działalności pisarskiej realisty, przyrodnika, psychologa i filozofa Dygasińskiego, musi być dana odpowiedź zgodna z nagłówkiem tych uwag. Brzmi ona krótko: był synem ziemi polskiej, jej wyrazu naturalnego, jej ludu i wszystkich innych stanów, jej duszy i wszystkiego, co na niej istnieje, rodzi się, żyje i umiera, nie wyłączając zająca ni wróbla. Ducha ziemi rodzinnej rozumie tylko ten, co z niej wyszedł na światło dzienne i uważa się za jej cząstkę istotna i ją nade wszystko miłuje. Miłość zaślepiona ubóstwia i przeistacza na swa modłę; miłość rozumna z blasków i cieni tworzy obraz realny, harmonijny i przekonywający.

Oto nadchodzi kres trosk i zawodów, twórczości i szczęścia. Człowiek spogląda wstecz, rozpatruje swe dzieło i czuje, że musi powiedzieć jeszcze ostatnie słowo, zanim odejdzie w mroki, słowo mądre i doświadczone.

Błogosłowiona niech będzie ta chwila,
Kiedy się rodzi wieczorny hymn duszy...

każe nam Z. Wasilewski powtarzać za Kasprowiczem, gdy koronuje Adolfa Dygasińskiego w jego „Godach życia". Nie zgorzkniał więc i nie upadł, nie rozpacza i nie bluźni. Bo wierzy, że to, co ukochał jest mocne i nieprzemijające: ten kraj rodzinny, jego przyroda we wszelkich objawach, wieczny trud ludu i wieczne pragnienie wolności, tak straszne spętanej w dobie, na którą patrzył i która opisywał Dygasiński.

Jest więc poeta Ponidzia, tej kolebki człowieka z epoki krzemienia na ziemi polskiej i jego własnej, wielbicielem wszystkiego co swojskie, budzicielem myśli narodowej i wychowawcą przyszłego pokolenia. W realizmie swym nie zamyka oczu na błędy, przywary i grzechy współczesnego pokolenia. Daleki jednak od taniego moralizatorstwa każe czytelnikowi samemu szukać drogi na wyższe poziomy. Wierzy w chłopa polskiego, zawsze biednego i głodnego, gnębionego przez oficjalistów dworskich i rozpijanego w karczmach żydowskich, aby dziedzic mógł żyć w dostatku i próżniactwie, bawić się i hulać. I gdy chłop polski wszystkimi włóknami serca i instynktu przywiązany do swej roli sprzedaje ją i rzuca, aby za oceanem szukać lepszej doli, jedzie wraz z nim do Brazylii. Czar przyrody ziemi podzwrotnikowej zdumiewa oczy znawcy i uczonego, ale serce jego idzie za nieszczęsnym rodakiem w puszcze Parany, gdzie stwierdza z przerażeniem, że nędza emigracji jest stokroć gorsza, niż niedola we własnym, spętanym niewolą, kraju. I wtedy ze łzą w oku i piorunem w ustach rzuca oskarżenie na bezpośrednich i pośrednich sprawców utraty najlepszej cząstki narodu. Tak przed blisko pięćdziesięciu laty stał się Dygasiński pierwszym rzecznikiem wychodźstwa polskiego, dawnej, niegojącej się rany na ciele narodu.

Syn ziemi współczuje ze wszystkim, co na niej żyje. On najlepiej czuje woń polskich pól, lasów, zbóż i ziół, których nie oddałby za najpiękniejsze drzewa i kwiaty obcych krajów. Mogą być gdzieindziej wspaniałe okazy fauny, miłośnikowi polskiego świata zwierzęcego najmilszy będzie koń, wilk, lis, zając, pies i wróbel w ojczystej knieji, w rodzimej zagrodzie i pod szarą strzechą Ponidzia. Zna on świat

*) Zbiorowe wydanie Pism Adolfa Dygasińskiego w 35 tomach Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska" Sp. Akc. Warszawa 1939. Ukazało się już tomów sześć: As, Zając, Pan Jędrzej Piszczalski (2 t.), Gorzałka (2 t.).

WOJNA — TAJEMNICZOŚĆ — NAFTA

Od czasu do czasu prasa światowa donosi, że jakiś niemiecki finansista przeprowadza rozmowy w Iraku, Meksyku czy Wenezueli. Ostatnio dzienniki doniosły o podróży dr Schachta do Meksyku. Obecnie okazuje się, że to nie dr Schacht prowadzi pertraktacje z nafciarzami Meksyku lecz — jego syn. Przeciętny czytelnik dziwi się tym wiadomościom i nie rozumie jak można pomylić tak znaczną osobistość jak dr Schacht z kimkolwiek innym. Ale chodzi o naftę. Nie zapominajmy o tym. Kontrakty na dostawę nafty mają dla Niemiec większe znaczenie niż zdobycie szczegółowych planów linii Maginota czy nawet — traktat sojuszniczy z Italią. Bez nafty nie można dzisiaj prowadzić wojny. Nie mogłyby jej prowadzić przede wszystkim Niemcy, które liczą się z możliwością wygranej tylko dzięki błyskawicznym uderzeniom wojsk technicznych. Samoloty, tanki, zmotoryzowana artyleria — wszystkie te środki walki technicznej przedstawiają — w braku benzyny i olejów — wartość starego żelaza, wartość złomu. Niemcy nie mogą prowadzić wojny długotrwałej, nie posiadają bowiem potrzebnych zapasów, nie nagromadziły odpowiedniej ilości surowców przemysłowych i środków żywności. Rzesza nie posiada również dostatecznej ilości złota, którym mogłaby w czasie wojny płacić państwom neutralnym za towary. Jak długo więc Niemcy nie pozawierały umów o dostawę ropy, i to takich umów, które dają gwarancję wykonania zamówień, tak długo nie należy się spodziewać wybuchu kryzysu europejskiego na wielką skalę. Jeśli Niemcy w ciągu minionych dwu lat potrząsały szabelką dość często, to ich pewność siebie oparta była przede wszystkim na tym, że lokalne konflikty, nawet gdyby się miały przerodzić w walkę orężną — Austria, Sudety, Czechy — nie wywołają wojny europejskiej a tym samym będą musiały być zakończone w krótkim czasie. Niemcy, opierając się na meldunkach swego wywiadu, liczyły na pacyfizm mocarstw zachodnich, na ich moralne rozbrojenie. Rachuby te okazały się uzasadnione.

Po zajęciu Czechosłowacji sytuacja radykalnie zmieniła się. Stanowcza odpowiedź Rządu polskiego na żądania niemieckie przełamała na Zachodzie nastrój defensywy, system gwarancyj udzielonych małym państwom przez Wielką Brytanię wytworzył w Europei taką sytuację, w której Niemcy nie mogą już liczyć na lokalizację jakiegokolwiek zatargu, wywołanego z którymkolwiek ze swoich sąsiadów.

I w tej nowej sytuacji znowu problemem zasadniczym dla armii niemieckiej jest problem — ropy naftowej. Bez niej nie można bowiem prowadzić wojny technicznej, zakrojonej na większą skalę.

To też Niemcy hitlerowskie, po zawarciu układu z Rumunią nadal nie ustają w zabiegach i swe niepowodzenia na Bliskim Wschodzie — gdzie odmówiono im prawa rozpoczęcia nowych wierceń poszukiwawczych — usiłują powetować sobie w Meksyku. Te zabiegi prowadzone są w sposób zakonspirowany, tak, jak prowadzi się akcję szpiegowską a nie normalne negocjacje gospodarcze. Drobna cząstka wiadomości w tej sprawie dostaje się na szpalty dzienników. Wywiad angielski i amerykański mógłby nam napewno wiele ciekawych historyjek w tej materii opowiedzieć. Niemieckie rokowania o naftę, dzisiaj okryte tajemnicą, napewno w przyszłości, kiedy znowu będziemy żyli w okresie pokoju, będą stanowiły ciekawy temat dla sensacyjnych prac jakiegoś Zischki. Dzisiaj, z konieczności musimy poprzestać na domysłach, no i na tych skromnych faktach, którym wywiady wszystkich państw pozwalają przedostać się na łamy dzienników.

Mówiąc o nafcie, musimy pamiętać o dwu kapitalnych problemach: posiadanie źródeł naftowych i dysponowanie środkami transportu. Źródłami dysponował dotychczas koncern Deterdinga, środkami transportu koncern Rockeffelera. Mirażami rozbicia Rosji Sowieckiej Rzesza potrafiła sobie swego czasu zjednać sympatię Deterdinga. Pierwszą czynnością reżimu hitlerowskiego w Rzeszy było — zlikwidowanie ulicznych stacyj benzynowych z benzyną sowiecką, rozsianych po wszystkich drogach niemieckich. Od roku 1933 samochody niemieckie karmiły się benzyną Deterdinga. Nie wiemy kto obecnie jest potentatem i dysponentem wpływów Royal Dutsch Com. Ponieważ jednak było to towarzystwo anglo-holenderskie, wątpić należy czy następca p. Deterdinga równie życzliwie odnosi się do Trzeciej Rzeszy jak sam wielki Deterding.

Niemcy nie dysponują ani źródłami ropy ani środkami transportu; nie chodzi tu o transport cysternami kolejowymi czy też statkami-cysternami; ponieważ większość światowych źródeł ropy położona jest w miejscach mało dostępnych, posiadanie urządzeń rurociągowych, dysponowanie rafineriami i wpływy w towarzystwach kolejowych (w Ameryce należą one do osób prywatnych) rozstrzygają o losie wydobywanej ropy. Te zaś środki transportu są na drugiej półkuli niemal zmonopolizowane przez koncern Rockefellera.

Przypuśćmy jednak że Niemcy zdołają pozawierać wiążące umowy z producentami ropy i że do jej transportu użyją własnych, licznie obecnie budowanych statków-cystern. Jak, w czasie wojny, będzie w tym wypadku wyglądała ich sytuacja?

Oto — cytujemy za „Przemysłem Naftowym" zeszyt 8 — import ropy i produktów naftowych do Niemiec wyniósł w 1938 r. — 4.94 milionów ton. Dowóz tych produktów do Niemiec odbywał się następującymi szlakami:

Atlantyk 80,4 proc., Morze Czarne 10.6 proc., przez Suez 7,0 proc., inne 2,0 proc.

W razie wojny drogą przez Suez dla statków niemieckich będzie zamknięta. Sojusz anglo-turecki, którego oficjalne ogłoszenie nastąpi w dniach najbliższych, uniemożliwi kierowanie ropy rumuńskiej (własność towarzystw anglo-francuskich) via Morze Czarne. Zostanie więc Atlantyk, na którym panować będą ścigacze marynarki brytyjskiej, wielce problematyczne dostawy ropy z Estonii no i — gorzki chleb, czy raczej napój paliw zastępczych, których produkcja wymaga zaangażowania olbrzymiej ilości rąk roboczych...

Nie dziwmy się więc tajemniczości, która otacza niemieckie rokowania gospodarcze, nie dziwmy się, że znalazł się dziennikarz, który popłatał tak znaczną i tak znaną osobistość jak dr Hjalmar Schacht z jego własnym synem.

RAK

Z prasy zagranicznej

Pakt włosko-niemiecki

repliką na układ polsko-angielski

Pakt polityczny i wojskowy między Rzymem a Berlinem, będący wynikiem mediolańskich obrad hr. Ciano i min. Ribbentropa, nie wnosi praktycznie żadnych nowych elementów do polityki, uzgodnionej przed przeszło dwoma laty przez ówczesnego ministra spraw zagranicznych Rzeszy br. von Neuratha i hr. Ciano. Oficjalne podpisanie paktu włosko-niemieckiego ma nastąpić w czerwcu, podczas wizyty króla Wiktora Emanuela III w Berlinie.

Jakie jest istotne znaczenie tego paktu? Oficjalny komunikat włoski ogranicza się do wiadomości, że kierownicy polityki obu państw totalistycznych, po stwierdzeniu doskonałej harmonii przekonań swoich rządów,

postanowili określić w sposób formalny stosunki między obu państwami.

Komunikat dorzuca, iż w ten sposób „Włochy i Niemcy pragną się przyczynić do ugruntowania pokoju w Europie".

Gdy ministra Spraw Zagranicznych Włoch, który w oświadczeniu udzielonym prasie podkreślił intencję wzmocnienia osi przez „współpracę militarną" — zapytano

czy zdanie to należy rozumieć w sensie sojuszu wojskowego, hr. Ciano odpowiedział: „Nie całkiem, ale prawie że..."

Jak trzeba tłumaczyć tę deklarację? Komunikat z Mediolanu powiada wprawdzie o „pakcie politycznym i wojskowym",

ale wyraz „sojusz", czarno na białym, nie widnieje.

Okoliczność ta nie może nie wywoływać najróżniejszych interpretacji. Paryski „Temps" zapytuje,

czy paragrafy nowej umowy włosko-niemieckiej będą dość elastyczne, by pozostawić Italii, podobnie jak to było z traktatem o Trójprzymierzu z roku 1914 swobodę decyzji w pewnych określonych okolicznościach.

Czy też, przeciwnie, mocarstwo faszystowskie jest zrezygnowane związać — bez względu na to co się stać może, swoje losy z losami Rzeszy hitlerowskiej?

Jakkolwiekby było z tą elastycznością — pisze „Temps" — w pakcie niemiecko-włoskim można się dopatrzyć innej, niewątpliwej intencji. Z przyczyn o charakterze prestiżowym, Rzym i Berlin pragnęły znaleźć

jak najefektowniejszą replikę na nową politykę Anglii na kontynencie i na układ polsko-angielski,

uzupełniający sojusz francusko-polski. Zapowiedź paktu politycznego i wojskowego między Italią a Rzeszą miał wzmocnić wzajemne zaufanie obu narodów w obliczu zdecydowanej woli Anglii, Francji i Polski, przeciwstawienia się wszelkim nowym próbom ekspansji siłą.

Jeżeli nic nie zmieniło się praktycznie w polityce Włoch i Niemiec,

zmieniły się znacznie warunki, w której ta polityka będzie się rozwijać.

Przyczyną tych zmian jest z jednej strony nowa pozycja Anglii i Francji, z drugiej stanowisko Polski i innych państw Europy wschodniej, bezpośrednio zagrożonych.

Każdy ewentualny konflikt na kontynencie przybrałby z natury rzeczy charakter wojny powszechnej,

w której państwa centralne byłyby zmuszone walczyć na kilku frontach równocześnie. Mimo całego swojego aparatu wojskowego, Berlin i Rzym muszą sobie zdawać sprawę z ryzyka, jakie taka sytuacja stworzyłaby dla państw osi.

Wszystko każe się domyślać — konkluduje „Temps" — że

Niemcy powstrzymają się od wszelkiej akcji na wschodzie,

która mogłaby być skierowana tylko przeciw Republice Polskiej, że będą usiłowały nawiązać pertraktacje, do których min. Beck pozostawił drzwi otwarte, że będą się starały zyskać na czasie — mimo iż czas zdaje się obecnie pracować przeciw nim — nie rezygnując zresztą ze swych wielkich planów.

---

nie, co się rusza i lata pod polskim niebem w każdej porze roku, w blasku słońca i w nocy tajemniczej.

Przyrodnik i naturalista, obserwując docieka odwiecznych praw przyrody, które wyrażają się w pragnieniu życia, wolności i walce o byt. Jego powieści zwierzęce, pierwsze, jakie za przedmioty wzięły sobie przedstawicieli fauny w realnej ich postaci, bez symbolistycznej przenośni, budzą podziw bogactwem swych form i prawdą zjawisk codziennych. Ale Dygasiński nie byłby synem ziemi polskiej, gdyby swoje kundle, szaraki, sroki i wrony nie otoczył wrodzonym duszy słowiańskiej sentymentem. Tak, prawa przyrody są niezłomne: lis dusi zająca, jastrząb chwyta kuropatwę, pies ściga lisa i zająca, wszystkich zaś panem jest człowiek, dowolnie czerpiąc z nich pożytek. Ale to nie przeszkadza, by myśliwy nie oszczędzał zwierzyny mu niepotrzebnej, aby chłopak wiejski nie niszczył gniazd, aby chłop-kłusownik nie stawiał sideł, aby pies nie był bity i głodzony. Kochajcie przyrodę i jej dzieci.

Dygasiński, którego wszechstronny umysł obejmował najszersze horyzonty cywilizacyjne i kulturalne, nie przestał nigdy być wiernym i miłującym synem ziemi ojczystej. Opisał cele i praktyki kolonistów niemieckich w Polsce, widział jak Niemcy wycinają nasze lasy, jak eksploatują kopalnie, jak czyhają na Pomorze i przed 50 laty ostrzegał przed „trucizną niemiecką". Pisał w „Demonie": „Spodziewam się jednak, że wszystkie niemieckie trucizny nie zdołają zatruć całego naszego społecznego organizmu". Wniknął Dygasiński najgłębiej w surowe życie natury i w twardy byt chłopski. Chociaż nie były mu obce i sprawy współczesnego życia szlacheckiego i wielkomiejskiego z jego inteligencją, mieszczaństwem, cyganerią artystyczną i proletariatem, wracał zawsze na wieś, najchętniej do swego ukochanego Ponidzia, gdzie i oddech szerszy i ziemia bliższa. Odkrył tam wielką prawdę przyszłości. Jak Anteusz, który za dotknięciem ziemi odzyskuje swoje siły, tak dusza polska, spragniona wolności, odrodzi się w przyrodzie i jego ludzie

DZIEŃ

12 maja **Piątek**

Pankracego

Jutro: Serwacego

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Piątek przedstawienie zawieszone.

Sobota 8 wiecz. „Subretka" — premiera.

Niedziela, 12 w poł. „Jagienka i Smok", bajka dla dzieci, 4 popoł. „Nasze Miasto", 8 wiecz. „Subretka".

Poniedziałek, 6 wiecz. „Obrona Ksantypy".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Od piątku do poniedziałku teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Czarownica z Solem oraz Oddział śmiałych.
APOLLO: Szarlatan.
ATLANTIC: Niewidzialna rywalka.
BAJKA: Atak o świcie i Toni z Wiednia.
BAŁTYK: Wyspa straceńców, oraz Błękitna załoga.
CASINO: Ukochany.
CHIMERA: Student z Pragi.
EMPIRE: Tłum szaleje.
EUROPA: Panna Ewa.
GLORIA: Robin Hood i Kadeci marynarki.
GRAŻYNA: Dolina Gigantów.
KOPERNIK: Panny na wydaniu.
MARYSIEŃKA: Wesoły ordynans i Przeżycia małżeńskie prokuratora.
METRO: Z miłości niedostatecznie, oraz Zamek tajemnic.
MIRAŻ: Ludzie za mgłą.
MUZA: Alpejskie osły.
PALACE: Włóczęgi.
PAX: Tylko ty.
RAJ: Granica.
RIALTO: One dwie i mężczyzna.
ROXY: Cień Szanghaju.
STYLOWY: Skradzione życie i rewia z Refrenem.
ŚWIT: Kobiety nad przepaścią oraz Mały marynarz.
ŚWIATOWID: As kier, oraz Chiny płoną.
TON: Czarny upiór i Wesoła czwórka.
UCIECHA: Szczęśliwa trzynastka oraz rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki 5: Wśród Indian Płd. Ameryki.

TEATR

— PREMIERA „SUBRETKI". Jutro 13 bm. w Teatrze W. premiera francuskiej komedii J. Devala „Subretka" w reżyserii St. Daczyńskiego. W rolach czołowych pp.: N. Karasińska, I. Brenoczy, L. Leliwa i M. Węgrzyn. Następne przedstawienie „Subretki" w niedzielę, 14 bm. o 8 wiecz.

— POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIE SZTUKI „NASZE MIASTO". W niedzielę, 14 bm. o 4 popoł. po cenach zniżonych w Teatrze W. świetna sztuka amerykańska T. Wildera pt. „Nasze Miasto" z udziałem pp.: Billing, H. Chanieckiej, Z. Życzkowskej, Wł. Krasnowieckiego, L. Madalińskiego, A. Szymańskiego i M. Węgrzyna w rolach głównych. Reżyseria i inscenizacja L. Schillera.

— BAJKA DLA DZIECI W TEATRZE W. W niedzielę 14 bm. o 12-tej w poł. w Teatrze W. odegrają uczenice szkoły żeńskiej im. ks. Konarskiego piękną baśń sceniczną pt. „Jagienka i Smok", urozmaiconą tańcami i muzyką oraz śpiewem. Dochód z przedstawienia przeznaczony na FON. Bilety po cenach od 30 gr. do 1 zł. nabywać można w Kierownictwie szkoły męskiej im. Piramowicza, pl. Strzelecki 5 od godz. 8—1.

CZWARTA ŻAŁOBNA ROCZNICA

Naczelny Komitet uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego wydał następującą odezwę:

„Obywatele! Po raz czwarty naród polski obchodzi rocznicę zgonu Józefa Piłsudskiego i w żałobnej zadumie rozpamiętuje trudy Jego życia. Dzieła Wielkiego Marszałka, dziś zwłaszcza, gdy stoimy w obliczu wielkich zadań, przemawiają do nas całą potęgą swojej wymowy, nakazują nam trwać wiernie przy Jego wskazaniach i kroczyć szlakiem przez Niego wytkniętym.

Niepewność jutra zawisła nad światem.

Na szalach niewiadomej przyszłości ważą się losy narodów.

Geniusz Piłsudskiego stworzył Polskę mocy i ładu, Polskę, cieszącą się szacunkiem świata, wierną swemu słowu, oddaną sprawie pokoju, ale niezłomną i groźną, gdy w grę wchodzi Jej honor, Jej sława Jej wolność.

Pamiętajmy, że taką Polskę musimy przekazać pokoleniom potomnym.

Pamiętajmy, iż Wielki Marszałek nas uczył, że od nas samych losy nasze zależą, że uzbrojone ramię narodu jest najlepszą przyszłości naszej rękojmią.

Pamiętajmy, że Jego wielki duch stoi na straży naszych sumień i naszego działania.

Otoczmy największą troską Jego wiekopomne dzieło: armię polską, której sztandary okrył blaskiem nieśmiertelnych zwycięstw, a z której uczynił opokę naszego bytu i tarczę naszej wolności, w Jego spuściźnie szukajmy dla siebie nakazów, w Jego czynach podstawy dla czynów, do których wzywa nas chwila dziejowa.

Zespoleni w żałobną rocznicę we wspólnym uczuciu, wszyscy, w myśl Jego wskazań, złóżmy z siebie ofiarę, która umie godzić sprzeczności, która jednoczy i łączy, a daje siłę całemu narodowi. Obracajmy tak koło historii, jak tego żądał Józef Piłsudski, by pomnik Jego wielkości i chwały nigdy nie przestawał być chwałą i wielkością Polski".

Warszawa, na Zamku Królewskim.

Naczelny Komitet uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Program uroczystości we Lwowie

Godz. 10: Nabożeństwo żałobne w Bazylice Archikatedralnej z udziałem przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych. Równocześnie odbędą się nabożeństwa żałobne w świątyniach wszystkich wyznań.

Godz. 19: Capstrzyk żałobny na ulicach miasta.

Godz. 20.45: Trzyminutowa chwila ciszy, poprzedzona trzykrotnym wystrzałem armatnim. W czasie chwili ciszy ustanie wszelki ruch. Staną przechodnie na ulicach, wszelkie pojazdy, motory, umilkną wszelkie dźwięki.

Zakończenie ciszy ogłosi wystrzał armatni. Po ukończeniu chwili ciszy będą odczytane na placu Mariackim wyjątki z Pism Marszałka Piłsudskiego.

Dzień żałoby narodowej

Udział członków O. Z. N.

Dla uczczenia pamięci Wodza Narodu, Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego, 12 maja br. odbędą się następujące uroczystości:

O godz. 9.45 — żałobne nabożeństwo w Katedrze rz.-katol.; o godz. 20 — zbiórka organizacyj za skwerem pomnika Mickiewicza na pl. Mariackim od strony pl. Halickiego.

O godz. 20.30 — zaciągnięcie warty przy popiersiu Marszałka Piłsudskiego przez Związki Niepodległościowe.

O godz. 20.45—20.48 — chwila ciszy, po czym odczytanie przez dr Bronisława Wojciechowskiego, prezesa Okręgu Związku Legionistów i przewodniczącego O.Z.N. wskazań Józefa Piłsudskiego.

W związku z tym wzywa się wszystkich członków O.Z.N. z terenu miasta Lwowa do wzięcia gremialnego udziału w nabożeństwie i w uroczystościach koło pomnika Mickiewicza.

Zbiórka zwartych oddziałów OZN. zawodowych i dzielnicowych, młodzieży O.Z.N. i Z.P.Z.Z. o godz. 20-ej pod pomnikiem Mickiewicza od strony pl. Halickiego. Wejście na pl. Mariacki ulicami: Akademicką, pl. Halickim i Wałową. Straż porządkowa wskaże dokładne miejsca ustawienia oddziałów.

Prezydium Okręgu O.Z.N. Lwów.

* * *

Członkowie O.Z.N. Obwód Lwów-Południe to jest P.T. kupcy, urzędnicy miejscy, rzemieślnicy, pracownicy przedsiębiorstw samorządowych i prywatnych oraz członkowie oddziałów Dzielnicy 1, 4, 5 i 6 zechcą stawić się na zbiórkę w piątek 12 bm., o godzinie 19.30 na pl. Dąbrowskiego obok ul. Chorążczyzny.

Przewodniczący Obwodu O.Z.N. Lwów-Południe.

Członkowie O.Z.N. Obwodu Lwów-Północ zastosują się do szczegółowych azrządzeń tego Obwodu.

Przewodniczący Obwodu O.Z.N. Lwów-Północ

Wybór rektora Akademii Medycyny Weterynaryjnej

Rektorem Akademii Medycyny Weterynaryjnej na najbliższą kadencję dwuletnią wybrany został prof. dr Jerzy Aleksandrowicz, a wobec nie przyjęcia wyboru przez prof. Aleksandrowicza, w następnym głosowaniu wybrany został powtórnie rektorem prof. dr Kazimierz Szczudłowski.

Wyjaśnienie Starostwa Grodzkiego w sprawie kursów

Niektóre stowarzyszenia i organizacje nie orientując się w przepisach prawnych, urządzają w swych ramach różnego rodzaju kursy. W związku z tym Starostwo Grodzkie Lwowskie wyjaśnia, że organizowanie systematycznych kursów wymaga zezwolenia władzy szkolnej, tj. Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego, a kursów dorywczych z zakresu gospodarczego, społecznego, organizacyjnego itp. ograniczonych do członków danego stowarzyszenia i nie kończących się świadectwami i poświadczeniami — wymaga zgłoszenia władzy administracyjnej, tj. Starostwu Grodzkiemu.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p., tel. 111-24, 110-45.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III, VII, VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul Leona Sapiehy 4, I. p.

Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) 1, 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

RADIO

— ZMIANY PROGRAMOWE: Piątek, 12 bm. 8.35 M. Krzyński: „Rapsod rycerski" w wyk. recytatorów dwu-głosowego chóru chłopców i chóru Korpusu Kadetów nr. 1 im. Marsz. Piłsudskiego.

ODCZYTY I WYSTAWY

— SEKCJA MECHANIKÓW Pol. Tow. Politechnicznego oraz Stow. Inżynierów Mechaników Pol. Oddz. we Lwowie zawiadamiają, że 15 bm. o 18.30 w sali PTP., Zimorowicza 9 odbędzie się odczyt inż. Ignacego Piotrowskiego z Warszawy „Elastyczne połączenia rur żeliwnych dla przewodów wodociągowych i gazowych". Goście wprowadzeni przez członków i stud. Wyż. Ucz. mile widziani.

— POL. TOW. FILOZOFICZNE IM. K. TWARDOWSKIEGO. W sobotę, dnia 13 bm. odbędzie się w sali posiedzeń Seminarium Filozoficznego Uniwersytetu 105 posiedzenie Sekcji Teorii Poznania, na którym p. dr S. Oleksiuk wygłosi odczyt pt. „W poszukiwaniu obiektywnych odpowiedników naszych uczuć".

ZEBRANIA

— ZJAZD KOLEŻEŃSKI B. UCZN. GIMN. V. odbędzie się 18 bm. o 9-tej w budynku Gimnazjum V-go, Kuszewicza 5 z porządkiem dziennym: Nabożeństwo w kaplicy, Obrady, Zebranie towarzyskie. — Zgłoszenia uczestnictwa nadesłać najpóźniej na 5 dni przed Zjazdem wraz z ewentualnymi życzeniami zamówienia kwater do Komitetu Organizacyjnego b. uczniów Gimnazjum V-go we Lwowie

RÓŻNE

— OBROŃCÓW LWOWA z grupy lotniczej wzywa Zarząd do bezwarunkowego jawienia się w sekretariacie grupy, ul. Batorego 4 w niedzielę, dn. 14 bm. o godz. 10 w sprawie bardzo pilnej.

— HARCERSTWO LWOWSKIE organizuje łącznie z Korpusem Kadetów w 4-tą rocznicę zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego Apel Żałobny, który odbędzie się w dniu 12 maja br. o godz. 20.30 na boisku Korpusu Kadetów. Zarząd Okręgu wzywa wszystkich członków Lwowskich Kół Przyjaciół Harcerstwa do jak najliczniejszego udziału w tym Apelu. — Zbiórka o godz. 20.15 przy bramie Korpusu Kadetów (róg Stryjskiej i Kadeckiej).

— W NIEDZIELĘ dnia 14 bm. na terenie Lwowa odbędzie się zbiórka na cele Polskiego Białego Krzyża. Niech nikt nie poskąpi datku na tak pożyteczny i celowy fundusz.

— PORANEK FILMOWY NA FON. Zespół artystów rewiowych kinoteatru „Uciecha" we Lwowie urządza dnia 13 bm. (sobota) o godz. 12-tej rewiowy poranek filmowy, na którym wyświetlany będzie film pt. „Szczęśliwa trzynastka" i wystawiona będzie rewia satyryczna pt. „Niemożliwe możliwości". Ceny popularne. — Całkowity dochód przeznaczony na FON.

— DYREKCJA XIV. PAŃSTW. LICEUM I GIMN. żeńskiego im. A. Asnyka we Lwowie zawiadamia PT. zainteresowanych, iż podania do egzaminu wstępnego do I-ej klasy gimn. i lic. przyjmuje się codziennie od 12—13 od 15 bm. począwszy w Sekretariacie szkoły, Zielona 22, telefon 108-50.

— REWIA MODY. Wobec ogromnego powodzenia, jakim cieszyła się rewia mody

(Dalszy ciąg na str. 9-tej)

LWOWA

Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok
na osobników zniesławiających dr Br. Wojciechowskiego

W tych dniach doręczone zostało zainteresowanym stronom zawiadomienie o wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3. stycznia 1939 r. w sprawie o zniesławienie p. dra Bronisława Wojciechowskiego w ulotkach rozrzuconych w czasie wyborów do Sejmu w sierpniu 1935 r. przez mieszkańców Borysławia — Józefa Wróblewskiego, Bazylego Magrela i Stanisława Szukalskiego. — Wymienieni wyżej zostali zaskarżeni do Sądu przez p. dra Bron. Wojciechowskiego o zniesławienie i wyrokiem Sądu Okręgowego w Stryju, zatwierdzonym następnie przez Sąd Apelacyjny we Lwowie, skazani zostali: Wróblewski na 6 tygodni aresztu i grzywnę, a Magrel i Szukalski b. sekretarz B. B. W. R. w Borysławiu i b. urzędnik Fundacji Gminy Chrześcijańskiej w Borysławiu, — po 4 tygodnie aresztu i grzywnę.

Sprawa ta w swoim czasie budziła duże zainteresowanie, szczególnie w zagłębiu borysławskim, zarówno ze względu na osobę oskarżyciela prywatnego, jak i świadków przesłuchiwanych w tym procesie, gdzie zeznawali: pp. gen. Górecki, b. wojewoda Borkowski, b. wojewoda ś. p. Belina-Prażmowski, inż. Roman Machnicki, inż. Paweł Leniecki, inż. Kahl, prezydent m. Borysławia Rossowski, poseł Wyszyński z Borysławia, ś. p. Rajmund Jarosz, starosta Porembalski, prezydent dr Stanisław Ostrowski i wielu innych.

Nie tajnym też było, szczególnie dla społeczeństwa borysławskiego, że za trzema oskarżonymi stały inne osoby, będące właściwymi inicjatorami akcji ulotkowej, której celem było zniesławienie p. dra Bronisława Wojciechowskiego, i podrywanie zaufania społeczeństwa do jego osoby. Obecnie cała ta sprawa została zakończona prawomocnym wyrokiem Sądu Najwyższego, zatwierdzającym w całej osnowie skazujący wyrok I i II instancji.

Wyrok ten przyjęło społeczeństwo borysławskie z dużą satysfakcją, jako potępienie nie tylko oskarżonych, ale i ich inspiratorów.

Złóż grosz na F. O. N.

Wstrząsający wpadek u wylotu ul. Wagilewicza

(a) W dniu wczorajszym przed godz. 8-mą rano wydarzył się na ul. Zielonej u wylotu ul. Wagilewicza wstrząsający wypadek. Uczeń szkoły powszechnej, Bronisław Sparzyński (ul. Łyczakowska 31) w drodze do szkoły zatrzymał się obok studni, gdy nadjechał wtem wóz firmy Haberbuscha, rozwożący lód, a kierowany przez woźnicę, Ludwika Pleczystego. Chłopak nie usunął się wczas, a wóz, przejeżdżający skrajem chodnika, przygniótł go do studni, powodując u niego ciężkie potłuczenie. Pogotowie Ratunkowe przewiozło chłopca do szpitala powszechnego.

Uniewinniający wyrok w procesie o... wyrok złodziejski

(§) Przed Sądem Okręgowym odpowiadał wczoraj Mendel Popper, oskarżony o postrzelenie na pl. Solskich Mozesa Schwarza. Proces ten odsłonił kilka ciekawych szczegółów z życia lwowskich przestępców. Popper spodziewał się mianowicie wykonania „wyroku śmierci", wydanego na niego przez sąd złodziejski, który, jak wiadomo, kieruje się własnym „prawem". Gdy znalazł się na pl. Solskich, natknął się na swoich trzech kompanów i sądził, że to oni właśnie mają być wykonawcami wyroku. Wyjął więc rewolwer i, pragnąc uprzedzić napastników, wystrzelił dwukrotnie, raniąc Schwarza.

Podczas rozprawy nikt jednak nie chciał przyznać się do winy. Ani oskarżony, ani poszkodowany. Zeznania świadków jeszcze bardziej gmatwały sprawę. Sąd, nie mając pewniejszych dowodów winy, wydał wyrok uniewinniający.

Niemieckie banknoty w okładce oddanej do oprawy książki

(a) W szarzyźnie dnia wczorajszego ciekawa sprawa wypłynęła na światło dzienne. Oto introligator Antoni Sternal, właściciel pracowni przy ul. Sokoła 3, zauważył, że w przyniesionej przez pewnego klienta książce pt. „Neue Kaltverbindungen der Ackererden" znajdują się w okładce misternie ukryte dwa banknoty niemieckie po 50 mk., a w drugiej okładce tkwił banknot niemiecki 100-markowy. Książkę złożył do oprawy niejaki N. Ursel (ul. Kotlarska 11 a). I na razie trudno rozstrzygnąć, czy te banknoty odbyły swą zakonspirowaną podróż w książce emigranta z Niemiec, czy też miały być wywiezione do tego kraju. Raczej prawdopodobniejsze jest pierwsze przypuszczenie.

(Dalszy ciąg ze str. 8-mej)

pt. „Wytworna pani w Samodziale", która odbyła się 7 bm. w Kasynie Art.-Lit., organizatorzy rewii powtarzają tę ciekawą imprezę 13 bm. o 17.30 w kawiarni Artystyczno-Literackiej „Sztuka", pl. Mariacki 4 (Hotel Europejski). Wszyscy ci, którzy interesują się sztuką ludową, rozwojem swojskiego rękodzieła tkackiego i którzy chcą zobaczyć przepiękne modele strojów damskich nowoczesnej galanterii, artystyczne w pomyśle i wykonaniu, niech spieszą na tę ze wszech miar ciekawą imprezę.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 6 do 12 maja br.:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, ul. Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4. — Laufera, ul. Jagiellońska 12. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75. — Margulisa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, ul. Zielona 33. — Wojtowicza, ul. Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 77. — Zygmuntowicza, ul. Gró-

Z toru M. T. Z.

Typy „Dz. Polskiego" zwyciężają
5 pierwszych i 5 drugich miejsc

WYNIKI Z 3 DNIA WYŚCIGÓW CZWARTEK, 11 MAJA BR.

Gonitwa I. 500 zł. Dla 3 l. i 4 l. koni ang.-ar. Dyst. ok. 1.800 m.

1) Fregata — stajni „Pełkinie" (typ Dz. P.). 2) Effendi III. — J. Bronikowskiego. 3) Jawa II. — W. Kołaczkowskiego.

Tot. zw. 6.50. Biegało 3 koni.

Gonitwa II. 700 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 3.600 m. (przeszkody).

1) Zalotna — Z. Skolimowskiego (typ Dz. P.). 2) Cydonia — J. Nowina-Krasuckiego (typ Dz. P.). 3) Minotaur — stajni „Warna", 4) Zarem-ka — Z. Skolimowskiego.

Tot. zw. 7.50, 7.50, franc. 5.50, 6. Biegało 5 koni.

Gonitwa III. 600 zł. Dla 4 l. i st. og. i wał. oraz 4 i 5 l. kl. ar. Dyst. ok. 2.000 m.

1) Szeik-Issa — R. hr. Potockiego (typ Dz. P. 2) Hadżi — F. Wójcika (typ Dz. P.). 2) Banco — J. Czerkawskiego. 4) Maharadża II. — St. Żarczewskiego.

Tot. zw. 25.50, franc. 14.50, 8. Biegało 5 koni.

Gonitwa IV. 500 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 2.400 m. (płoty).

1) Aaak — stajni „Podkowa" (typ Dz. P.). 2) Jawa IV. — K. Niemojewskiego (typ Dz. P.). 3) Hetera III. — H. Rojowskiego. 4) Wiwat — St. Żarczewskiego. Wycofany: Pantyr.

Tot. zw. 7.50, franc. 6.50, 7. Biegało 6 koni.

Gonitwa V. 600 zł. Dla 3 l. koni. Dyst. ok. 1.600 m.

1) Iksar — J. Czerkawksiego. 2) Savoyard — A. Szczurawskiego (typ Dz. P.). Boston III. — stajni „Warna". Wycofane: Jacek II., Jutrzenka IV.

Tot. zw. 59.50, franc. 13.50, 9, 11.50. Biegało 8 koni.

Gonitwa VI. 1.000 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 1.800 m.

1) Ferdynand — B. Zangena (typ Dz. P.). 2) Golem — B. i K. Stasiewiczów (typ Dz. P.). 3) Jaremcza — M. Karatjcjewa. 4) Moja Tutta — B. Zangena. Wycof.: Item.

Tot. zw. 6.50, 6.50, franc. 6, 7. Biegało 5 koni.

Gonitwa VII. 600 zł. Dla 3 l. koni. Dyst. ok. 1.800 m.

1 Bon Coeur — W. Jarzymowskiego. 2) Lothy — stajni „Warna" (typ Dz. P.). 3) Jacek II. — Z. Skolimowskiego. 4) Karia — Fr. Wójcika.

Tot. zł. 18, franc. 8.50, 7.50. Bieg. 6 koni.

Czy rzeczywiście demagogia?

W związku z zamieszczonym przez nas we wczorajszym numerze „Dziennika Polskiego", sprawozdaniem z wyników subskrypcji Pożyczki Przeciwlotniczej we Lwowie,

w lwowskiej „Chwili" ukazał się artykulik pt. "Demagogia", w którym cytaty z naszego sprawozdania zaopatrzono komentarzami, mającymi stwierdzić demagogiczny charakter uwag, odnoszących się do udziału społeczeństwa żydowskiego w subskrypcji Pożyczki.

Przede wszystkim stwierdzamy, że rozmowa z dyr. dr Uhmą dotyczyła wyłącznie danych porównawczych woj. lwowskiego ze Śląskiem i Zaolziem. Od dyr. Uhmy nie otrzymaliśmy żadnych informacyj o udziale ani społeczeństwa żydowskiego, ani polskiego we Lwowie w subskrypcji Pożyczki.

Wyniki udziału ludności Lwowa w subskrypcji uzyskaliśmy — zresztą na polecenie dyr. dr Uhmy — od kierowników poszczególnych lwowskich placówek MKKO.

Że w pojęciu „Chwili" wyniki te przedstawiają się „demagogicznie", nie jest naszą winą. Informacje, uzyskane przez nas w oddziałach MKKO, zamieściliśmy w formie relacji. Jest rzeczą zrozumiałą, że „Chwila" może je oceniać zależnie od tego, jak jej dogodniej.

Sądzimy jednak, że nazywanie „demagogią" informacyj, pochodzących ze źródeł w tym wypadku niewątpliwie pewnych, bo przecież otrzymanych „z pierwszej ręki", jest co najmniej dziwne i — poza tym — nietaktowne.

Powoływanie się „Chwili" na przemówienie gen. Berbeckiego, który stwierdził, że „ludność żydowska w Małopolsce, a szczególnie w Małopolsce Wschodniej wykazała bardzo wielkie zrozumienie swoich obowiązków" — nie ma nic wspólnego z naszym sprawozdaniem, gdyż dotyczyło ono wyłącznie Lwowa.

Okaże się zresztą w najbliższych dniach, po zakończeniu szczegółowych obliczeń, jaki był procentowy udział w Pożyczce ludności żydowskiej.

Wiadomo, że społeczeństwo żydowskie subskrybowało pożyczkę również w bankach i spółdzielniach żydowskich, nie jest tu więc wyłącznym miernikiem MKKO.

Ale jest ponad wszelką wątpliwość pewne, że nawet stosunkowo duży procentowo udział społeczeństwa żydowskiego w subskrypcji, nie będzie odpowiadał olbrzymiemu udziałowi tego społeczeństwa w życiu gospodarczym miasta.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Bar. Wattman Hugo z małżonką, wł. dóbr — Ruda Rożaniecka. Tichl Georg, attache lotnictwa niem. — Berlin. Kossak-Szatkowska Zofia, literatka — Warszawa. De Borstein Juliusz, dyrektor — Warszawa. Vala Jules, kupiec — Budapeszt. Borowicz Józef, dyr. kopalni — Drohobycz. Węgrzyn Henryk, inż. — Krosno. Nolte Wilhelm, prokurent — Brunszwig. Grabowski Bronisław, wł. dóbr — maj. Korczoń. Skrowaczewski Józef, dyr. cukrowni — Warzuczyn. Hr. Krasicki Stanisław, wł. dóbr — Stratyn. Dr. Lipiński Wacław, ty, inż. — Krosno. Dr Kasperowicz Maria, lekarz — Warszawa. Richter Rudolf, inż. — Ludwigshafen. Eckes Konrad, przemysł. — Jarosław. Gładkowski Marceli, przemysł. — Dubno. Dr Lieberman Benedykt, przem. Stanisławów. Rogowski Kazimierz, szef biura — Warszawa. Hesse Franciszek, kupiec — Łódź. Dr Kneppel Maurycy, adwokat — Łańcut. Gärtner Piotr, dyrektor — Kraków. Dr Dębski Aleksander, adwokat — Warszawa. Boj Marian, dyrektor — Borysław. Peterek Edward, major pilot — Ustianowa. Hausman Klara żona przemysł. — Drohobycz. Skóra Franciszek, dyr. dóbr — Skomorochy. Sosnowski Zygmunt, inż. — Warszawa. Mondschein Artur, przemysł. — Katowice. Dr Serdakowska Karolina, lekarz — Włodawa. Dr Brauer Bolesław, lek. weteryn. — Bydgoszcz. Zawadzki Stanisław, kupiec — Warszawa. Ładoś Ludwik, dyr. firmy handl. — Kraków. Criczewski Michał, kupiec — Czerniowce. Dr Elektorowicz Adam, doc. Uniw. — Warszawa. Weitz Nissan, przemysł. — Kraków. Garfinkel Henryk, kupiec — Warszawa. Chmielarz Józef, inż. — Warszawa. Dr Fell Jakób, adwokat — Drohobycz, Century Izrael, przemysł. — Warszawa. Pikorz Wojciech, urzędnik — Warszawa. Wilk Zdzisław, inż. — Warszawa. Bergman Adolf, mgr.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 11 maja

Dewizy: Belgia 90.72, Berlin 213.07, Gdańsk 100.25, Amsterdam 286.52, Kopenhaga 111.48, Londyn 24.95, N. Jork 532, kabel 532 1/2, Oslo 125.32, Paryż 14.09, Sztokholm 128.62, Zurych 119.75, Włochy 28.04, Montreal 531 1/8.

Tendencja niejednolita.

Waluty: Belgi belg. 90.72, dolary amer. 532 1/2, dol. kanad. 529, flor. hol. 286.52, franki franc. 14.09, franki szwajc. 119.75, funty ang. 24.95, guld. gd. 100.25, korony duńskie 111.48, kor. norw. 125.32, kor. szw. 128.62, liry włoskie 17.60, marki fińskie 11.00, marki niem. srebrne 80 1/2.

Papiery: 4 i pół wewn. 60 1/2, 3 inwest. I em. 79, 2 em. 80, serie nie not., 5 konwers. 60 drobne, 4 premj. dolar. 39 1/2, 4 konsolidacyjna 61 1/2.

Tendencja słabsza.

Akcje: Bank Polski 113, Węgiel 32 1/2, Modrzejów 19 1/2, 19, Ostrowiec 78, 77 3/4, Starachowice 55, 54 1/2, Haberbusch 65 1/2.

Tendencja słabsza.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 11. 5. N. Jork 468.19, Paryż 176.73, Mediolan 89.02, Belgia 27.50 1/4, Zurych 20.83, Amsterdam 872 5/16, Oslo 19.90 1/8, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.41 1/8, Berlin 11.66 1/2.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 11. 5. N. Jork 37.75 1/4, Londyn 176.74, Mediolan 198.70.

Paryż, 11. 5. N. Jork 37.75 1/4, Londyn 176.64, Mediolan 198.75, Bruksela 642.50, Zurych 848.50, Amsterdam 20.27, Berlin 15.15.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 11. 5. N. Jork 444 5/16, Londyn 20.83 1/4, Paryż 11.78 3/4, Mediolan 23.41, Belgia 75.74, Amsterdam 238.80, Oslo 104.67 1/2, Kopenhaga 93.00, Sztokholm 107.30, Berlin 178.60.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica obrót 308 ton, tend. l. zwyżk., żyto 299, tend. ożyw., jęczmień 112, tend. l. zwyżk., owies 50, tend. spokojna.

Ogólny obrót 2164 ton.

Pszenica czerw. jednol. zł. 21.25—21.50, zbierana 20.25—20.50, biała jednol. 21.25 do 21.50, zbierana 20.25—20.50, jęczmień przemiałowy 17.75—18, pastewny I. 16.75 do 17, past. II. 16.25—16.50, hreczka przem. 100 proc. 22—22.50, pastewna 18.50—20.50, kukurydza krajowa czerwona 18—20.50, mąka pszenna razowa 0-95 proc. 26—27, otręby pszenne średnie 10.25—11, kasza hreczana 50 proc. połówek 36.50—37, fasola biała nat. refowana 36—37, ręcznie wybierana 39—40, „smalcówka" 45—46, „smalcówka" specj. 49—50, „cukrówka" rafowana 38—39, „korona" 63—65, „jasiek" 54 do 55, siemię słonecznikowe 38—38.50, koniczyna czerwona surowa bez grub. kan. 75 do 85, bez kan. o czyst. 97 proc. 100—105, biała surowa 210—270, bez kanianki o czyst. 97 proc. 300—310.

Przegląd gospodarczy

Żeby zwiększyć produkcję ropy w Kanadzie Anglia sfinansuje budowę wielkiego rurociągu, który połączy Alberę z portami Wielkich Jezior.

Przy wysyłce dzienników polskich na Litwę przestał obowiązywać przymus przedkładania zaświadczeń wywozowych. Min. Przem. i Handlu wydało już odpowiednie polecenia dyrekcji ceł w Warszawie.

Po nominacji ambasadora sowieckiego w Warszawie

Normalizacja stosunków między Polską a Rosją

Obsadzenie stanowiska kierowniczego na warszawskiej placówce dyplomatycznej Sowietów, wkrótce po ustąpieniu komisarza Litwinowa, zdaje się dowodzić, że

nowe kierownictwo sowieckiej polityki zagranicznej przywiązuje wagę do pełnej normalizacji stosunków z Polską.

Nowomianowany ambasador p. Mikołaj Iwanowicz Szaranow, obejmie placówkę warszawską, opuszczoną przez p. Jakóba Dawtjana. Słuch wszelki po tym dyplomacie zaginął mniej więcej w listopadzie 1937 r. Od tego czasu kierował ambasadą sowiecką w Warszawie charge d'affaires, a przedłużanie się tego wyraźnie nienormalnego stanu rzeczy

pozbawiło właściwie dyplomację sowiecką możliwości utrzymywania normalnych kontaktów dyplomatycznych z kierownictwem polskiej polityki zagranicznej w Warszawie.

Tak się działo z woli Moskwy, ale — Bogiem a prawdą — nie odbił się ten stan rzeczy na całokształcie stosunków polsko-sowieckich. Przecież właśnie w okresie trwania sowieckiego dyplomatycznego „vacuum" w Warszawie, doszła do skutku deklaracja z dn. 26 listopada r. ub., ustalająca, że układ o nieagresji z 1932 r. jest nadal podstawą stosunków polsko-sowieckich.

Deklaracja ta przywróciła

stan normalnych, sąsiedzkich stosunków

pomiędzy Polską i jej wielkim wschodnim sąsiadem. Obecnie — nominacja ambasadora Szaranowa jest najwidoczniej zewnętrznym dowodem normalizacji tych stosunków, tak jak obsadzenie stanowiska sowieckiego przedstawiciela handlowego przez p. Nikitina i wejście w życie polsko-sowieckiego układu handlowego dowodzi normalizacji sąsiedzkich stosunków gospodarczych.

Tylekrotnie dawaliśmy wyraz znaczeniu, jakie przywiązujemy do dobrych stosunków z naszymi sąsiadami, iż wydaje się być zbyteczne stwierdzanie zadowolenia z drogi, na którą stosunki polsko-sowieckie obecnie wchodzą.

Zadowolenie to jest zrozumiałe tym więcej, iż stan, którego zewnętrznym wyrazem było

nieobsadzanie przez blisko półtora roku sowieckiej placówki dyplomatycznej w Warszawie nigdy nas nie zachwycał.

Dawaliśmy niejednokrotnie wyraz temu, usiłując wyjaśnić sobie i innym dlaczego

niezależność polskiej polityki zagranicznej i jej dążenie do utrzymania dobrych stosunków ze wszystkimi sąsiadami natrafiały stale w Moskwie na... zgrzytanie zębów,

czego dźwięczne echa rozlegały się szeroko po szpaltach pro-sowieckiej prasy europejskiej i amerykańskiej.

A przecież właśnie wtedy, kiedy dochodziły nas z Moskwy słowa i objawy niechęci,

właśnie wtedy Polska najbardziej stanowczo odrzucała podszeptywane jej

plany wspólnych marszów na europejski Wschód

i południe, wspólnego dzielenia wpływów, a może nawet — ziemi kaukaskiej, ukraińskiej, białoruskiej, czy nadbałtyckiej...

Odrzuciła Polska te zamysły stanowczo, a odrzucając — zniweczyła je, sprawiła, że stały się niewykonalne.

Niezależna i na wskroś polska, tylko polskiemu honorowi i interesowi służąca polityka polska odrzuciła, jak odrzuci zawsze, zamysł łączenia się z jednym sąsiadem przeciwko drugiemu.

Jeżeli normalizacja stosunków polsko-sowieckich oraz zwiększone zainteresowanie się Sowietów zagadnieniem utrzymania dobrych stosunków ze swymi sąsiadami, jak np. z Turcją i Rumunią, a nawet z niesąsiedzką Bułgarią — żeby wyliczyć te państwa, które odwiedził ostatnio wicekomisarz spraw zagranicznych p. Patiomkin, jeżeli — powiadamy to zainteresowanie dowodzi szczerej chęci utrzymywania poprawnych stosunków na całej linii rozległych granic europejskich Związku Sowieckiego — to w Polsce będzie przejawienie tej chęci napewno powitane

jako pozytywny i poważny wkład w pacyfikację rejonu geo-politycznego,

którym się Polska zawsze niezmiennie interesuje bardzo żywo.

B.

W czwartą rocznicę

Dzień 12 maja to nie tylko smutna rocznica przypominająca chwilę, w której odszedł od nas na zawsze Józef Piłsudski — dzień ten zbliża nas również ku rozmyślaniom nad twórczą pracą zwycięskiego Wodza. Radiofonia polska rok rocznie 12 maja organizuje audycję z głębokim pietyzmem, starając się wydobyć z nich najwyższy ton czci i hołdu dla wielkości Marszałka.

Dzień 12 maja rozpocznie hejnał z wieży Katedry Wileńskiej. O 9.55 nabożeństwo żałobne z Katedry św. Jana w Warszawie. Mszę św. celebrować będzie ks. Arcyb. Gall. Nabożeństwo poprzedzi reportaż. O 19.00 przemówi przez radio gen. Sosnkowski. O 11.00 audycja dla szkół zobrazuje dzieciom, jak Marszałek Piłsudski prowadził Polskę ku wielkości, zaś o 15.00 opowiadanie Z. Kossak „Na warcie". O 17.05 montaż z artykułów pośmiertnych o Marszałku Piłsudskim z prasy polskiej i zagranicznej. O 18.00 nadaje Kraków audycję poetycką „Krypta pod Wieżą Srebrnych Dzwonów". O 19.50 reportaż dźwiękowy z Warszawy, Krakowa i Wilna z uroczystości 12 maja. O 20.20 utwór Makłakiewicza „Ostatnie werble", który będzie prologiem do audycji „W Godzinę Śmierci" o 20.40. Finałem nastrojowym tej audycji będzie „Requiem" J. Kozłowskiego. O 22.00 audycję poetycką o wielkich czynach Marszałka poprzedzi koncert, w czasie którego wykonane zostaną Karłowicza „Rapsodia litewska" i „Pieśń o wszechbycie". Poza wymienionymi audycjami program całego dnia poświęcony jest utworom o charakterze głębokim i poważnym.

Dary na F. O. N.

Na ręce Dowódcy OK. VI. gen. bryg. Langnera złożyli dary na FON.:

Peowiacy lwowscy 157 zł. w gotówce, 10 koron austr. złotych, jedną srebrną papierośnicę i dwie srebrne spinki (różne). — Janina Rosnerowa ze Lwowa jedną złotą obrączkę. — Uczenice I. kl. gimnazjum SS. Urszulanek we Lwowie 33 monet srebrnych, 21 niklowych, 21 miedzianych i 12 żelaznych. — Pracownicy sekcji ewidencji Ubezp. Społ. we Lwowie 55 zł.

Pamiętaj codziennie o FON

104

A. E. W. MASON

KÖNIGSMARK

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY H. BUKOWSKIEJ

— Nie mogę sobie wyobrazić, co sprowadza do mnie hrabiego Filipa Königsmarka? — wyrzekł Antoni, ciągle śmieszny w swym usiłowaniu nadania sobie powagi. — Jest bez wątpienia zbyt wcześnie na wizytę w Monplaisir, a światowcy, używający karnawału, muszą oczywiście zabić czymś godziny między zabawami. Ale tak wytworny kawaler naprawdę nie jest na swoim miejscu w ubogiej kwaterze drugiego sekretarza ambasady.

Wystarczyło odrzucenie głowy przez Filipa i jego wyzywające i chełpliwe spojrzenie, aby uprzytomnić Antoniemu chwilę, gdy odwrócił się od niego w drzwiach sali rozpraw. Teraz jednak Filip nie przyjął odprawy.

— Co do mego ubrania, musisz mi wybaczyć, — rzekł. — Miałem zaszczyt być dziś rano na posłuchaniu u księcia i musiałem się odpowiednio ubrać.

Antoni skłonił się.

— Jeśli zresztą o tym mowa, to nie przyjechałem tu na karnawał.

Antoni był zaskoczony. Liczył na krótki pobyt Königsmarka w Hanowerze... może najdalej do środy popielcowej. A oto nowa groźna wieść. Uczynił krok naprzód.

— Nie przybyłeś waszmość pan jako gość?

— Nie.

— Nie rozumiem.

— Oczywiście, że nie możesz rozumieć. Właśnie przyszedłem ci wszystko wytłumaczyć.

Craston w każdym razie zrozumiał, że uparte ignorowanie Filipa nie było szczęśliwym pomysłem. Jeżeli miał coś przedsięwziąć przeciwko Filipowi, musi mieć o nim dokładniejsze wiadomości niż dotychczas. Gestem zaprosił go do zajęcia miejsca, a sam stanął przy kominku.

— Będę panu za to niezmiernie zobowiązany — rzekł — i w milczeniu słuchał opowiadania Filipa. Przez chwilę niewielką zwracał na jego słowa uwagę. Filip opowiadał swoje dzieje od dnia rozstania się z Antonim, co nie zdawało się mieć związku z jego obecną bytnością w Hanowerze. Antoni nie przerywał mu, bo z każdym zdaniem nabierał coraz głębszego przekonania, że Filip, mimo niezmienionej powierzchowności, zmienił się, postarzał. Wygnanie z Zelle, połączone z takim strasznym upokorzeniem, ucieczka z Anglii przed rozgniewanym tłumem, zachwiały jego pewnością siebie. Zbiegł do Paryża z uczuciem niższości w sercu, ale z wyzywającym wejrzeniem. W Paryżu miał łatwe powodzenie u kobiet zarówno jak u mężczyzn. W umyśle jednak zawsze tkwiła przykra świadomość, że z dwóch krajów został sromotnie wygnany. Stał się twardy, zgorzkniały i nieco wzgardliwie odnosił się do swoich łatwych triumfów. Ciągle też miał się na baczności, by jakaś katastrofa nie powaliła go znowu na dno poniżenia. Z czasów chłopięcych jeszcze tracił wspaniałomyślność młodości, jej szlachetniejsze impulsy, jej odwagę.

— Studiowałem w Paryżu, potem zaproponowano mi stanowisko oficera w armii Ludwika, pod generałem Louvois. Wolałem jednak służyć z moim bratem Karolem Janem przeciwko Turkom. Wyjechałem z Francji z własnej, nieprzymuszonej woli — zapamiętaj to sobie Antoni. Byłem z bratem, gdy umierał na febrę na Morei i odziedziczyłem jego majątek. Ale wiesz o tym chyba.

— Nie, nie wiedziałem — odparł Antoni chłodno. — Teraz jednak rozumiem, że masz dwóch lokajów za karetą.

— Po ukończeniu kampanii udałem się do Wenecji — prawił dalej Filip.

(C. d. n.).

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Tarnopola

Wiece poselskie w Okręgu tarnopolskim OZN

W Domu ludowym w Złotnikach pow. podhajeckiego odbył się wiec sprawozdawczy poselski z udziałem pana posła Żyborskiego Witolda, przewodniczącego Okręgu Tarnopolskiego O. Z. N.

Na wiec zwołany przez Oddział O. Z. N. przybyło ponad 500 osób wraz z przewodniczącym Obwodu O. Z. N. w Podhajcach p. Lebensartem oraz insp. Wydz. Samorządowego p. Paprzyckim. Rzeczowe ujęcie referatu posła Żyborskiego, obrazujące przebieg prac parlamentarnych oraz wzywające do jak najdalej idącego zrozumienia obywatelskich obowiązków w ważnej, dziejowej dla Polski chwili — spotkało się z należytym zrozumieniem, a niemilknące oklaski świadczyły o wielkim zainteresowaniu i serdeczności jaką darzą Polacy tutejsi posła Ziemi Tarnopolskiej.

Z kolei po przemówieniu p. posła Żyborskiego przemawiali pp. Lebensart, przewodniczący Obwodu podhajeckiego oraz przedstawiciel miejscowego włościaństwa — w duchu patriotycznym, nawołując do zgody i jedności jako niezbędnych w twórczej budowie i gruntowaniu polskości ziem kresowych. Zebranie zakończono uchwaleniem rezolucyj, stwierdzających dobitnie podporządkowanie się tezom Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Podobne zebranie dbyło się również w dniu 7 maja br. w Horożance, powiatu podhajeckiego, z udziałem p. posła Żyborskiego oraz przewodniczącego Obwodu O. Z. N. p. Lebensarta i inspektora Wydziału Samorządowego p. Paprzyckiego. Przebieg zebrania podniosły i poważny oraz głęboko przemyślane referaty wywołały wśród licznie zebranej ludności wielkie zainteresowanie.

W dniu 7 maja br. odbył się również wiec sprawozdawczy poselski w Mikulińcach pow. tarnopolskiego zwołany przez Przewodniczącego Oddziału O. Z. N. p. Kwaczyńskiego Wł. kierownika miejscowej szkoły — na którym przemawiał p. senator Wiktor Wróbel. W swoim przeszło 2-godzinnym przemówieniu zobrazował p. senator Wróbel sytuację polityczną międzynarodową i stanowisko Polski na arenie międzynarodowej — oraz złoży wyczerpujące sprawozdanie z przebiegu prac Izb parlamentarnych.

Przemówienie wykazujące niezbicie nasze mocarstwowe stanowisko podniosło zebranych na duchu, wzbudziło żywe zainteresowanie oraz zadokumentowało że jesteśmy gotowi — zwarci — silni.

Odezwa Okręgu tarnopolskiego OZN

Tarnopolski Okręg O. Z. N. w związku ze wzmożoną akcją propagandową niemiecką wydał odezwę następującej treści:

POLACY!

W ostatnich czasach jesteśmy świadkami wzmożonej akcji propagandowej niemieckiej na ziemiach Polski. Tysiące czasopism niemieckich sieje niewiare i defetyzm w polskie szeregi. Tendencyjne naświetlenie zachodzących przemian w Europie, usypianie naszej czujności, szerzenie rozdźwięku w Polskim Narodzie, rozbijanie naszej gotowości — jest akcją wrogą i zbrodniczą.

Odpowiedzmy Niemcom naszą czujnością i przeciwdziałaniem!

Zaniechajmy prenumeraty i kolportażu pism niemieckich oraz stojących pod ich komendą pism czeskich i słowackich.

Usuńmy wszystkie czasopisma niemieckie z czytelń, kawiarń, kiosków, restauracyj.

Niech żadna niemiecka gazeta nie znajdzie się w polskich rękach! Niech obca propaganda zastanie nas silnych, czujnych i zwartych w jednym szeregu!

Komisarz rządowy w Tarnowie

W Tarnowie bawił delegat urzędu wojewódzkiego z Krakowa, p. Milanicz, z wydziału samorządowego. Przyjazd ten wiążą z rychłym rozwiązaniem unieruchomionej tarnowskiej rady miejskiej oraz z wprowadzeniem komisarza rządowego.

Z Rudek

Nowi radni miejscy w Rudkach

Przy obecnych wyborach do Rady miejskiej w Rudkach zgłoszona została jedna lista kompromisowa, wobec czego na radnych zostali wybrani: pp. ks. Michał Wojtaś, dziekan, Aleksander Piątkowski, kier. szkoły powsz., Bogdan Zbrożek, właśc. realn., Józef Biliński, nauczyciel, Andrzej Sciobłow ski, kupiec, Abraham Richter, kupiec, Michał Buraczyński, kupiec i dotychczasowy burmistrz, Andrzej Dekinder, komornik, Władysław Kogut, rolnik, Marian Szczepankiewicz, majster murarski, Leib Tell, kupiec i Sender Jojne Feuer, kupiec.

Z Buczacza

RUMUŃSKI SAMOLOT PASAŻERSKI LĄDOWAŁ PRZYMUSOWO W POW. BUCZACKIM. 5 bm. ok. godz. 18-tej lądował na polach wsi Stawiska ad Koropiec w pow. buczackim zabłąkany samolot pasażerski rumuński, który kursuje na linii Bukareszt—Warszawa. Przyczyną przymusowego lądowania były silne wiatry i burza w czasie której pilot stracił orientację. W samolocie znajdował się tylko pilot i radiotelegrafista.

Z Jarosławia

Zjazd delegatów L. M. K.

W dniu 7 maja odbył się zjazd delegatów L. M. K. z całego okręgu jarosławskiego. Zebraniu przewodniczył p. dyr. Talenta, na forum obrad znalazły się sprawy dotyczące propagandy L. M. K., oraz urządzenie uroczystości „Święta morza" w poszczególnych oddziałach. W ożywionej dyskusji na pierwszy plan wyłoniła się kwestia budowy ścigacza, oraz zwiększenie szeregów L. M. K. Również bardzo żywo omawiano sprawę Gdańska, gdzie potwierdzono, że w tej sprawie całe społeczeństwo już okazało swoją stanowczą wolę, a my jako członkowie L. M. K. musimy dążyć do wzmocnienia naszego tonażu flotyli wojennej. Uroczystość „Święta Morza" w tym roku ma być organizowana pod hasłem „Dozbroić Polskę na morzu" oraz „Żądamy kolonii dla Polski". Następnie wybrano nowy zarząd na czele z p. dyr. Talentą i p. nacz. Kurkiem.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ W POWIECIE JAROSŁAWSKIM. W dniu 4 bm. odbył się w Jarosławiu zjazd kierowników sklepów Kółek Rolniczych z powiatu jarosławskiego. Na zjeździe zostały omówione sprawy ubezpieczeniowe od ognia, kradzieży, sprawa zawarcia umowy ze Zw. Jajczarskim o dostawę jaj, oraz sprawa zadłużenia sklepów Kółek Rolniczych.

KONTROLA SANITARNA SKLEPÓW W JAROSŁAWIU. Z ramienia Starostwa Powiatowego Komisja sanitarna przeprowadziła w dniach 4 i 5 bm. kontrolę sanitarną sklepów, w wyniku której kilka sklepów zostało zamkniętych, oraz kilku kupców ukaranych grzywnami za niestosowanie przepisów sanitarnych.

Z Trembowli

Zakończenie niedzielnego uniwersytetu ludowego

Z inicjatywy Prezydium Koła TSL. i Powiatowej Komisji Oświaty Pozaszkolnej był przeprowadzony w Trembowli pierwszy rok Niedzielnego Uniwersytetu Ludowego. Kurs ten trwał od 20 listopada 1938 do dnia 30 kwietnia br., w którym to dniu odbyło się uroczyste zakończenie wykładów.

Na kurs ten uczęszczało 60 osób mło dzieży polskiej z Trembowli i okolicznych wsi, najwięcej z Plebanówki, bo 24 osoby. Wykładane były przedmioty: kultura współczesna i cywilizacja a życie człowieka; podstawowe wiadomości z historii polskiej; zagadnienia społeczno-polityczne; wędrówka po ziemiach Polski; praca umysłowa; praca oświatowa w środowisku wiejskim; higiena; ćwiczenia w poprawnym pisaniu; matematyka i śpiew. Ogółem odbyło się 110 godzin wykładów w niedziele i święta.

Koło TSL. w Trembowli dostarczało kursistom książek i gazet, a nawet dawało im drugie śniadanie. Wydatek ten z obsługą wynosił 228 zł. 22 gr. Bibliotekę dla prelegentów dostarczył Inspektorat szkolny. Lokalu na wykłady i kuchnię udzieliło kierownictwo Powszechnej Szkoły męskiej. Grono prelegentów stanowili pp.: Skwirzyńska, Sobolatówna, Chmielikowa, Łazarewicz, Gączkowska, mgr Tyborowski, mgr Komplikowicz, inż. Kucia, dr por. Paczkowski, dr kpt. Rutkowski, dyr. Obmiński, instruktor Oświaty Pozaszkolnej Gączowski, Dobrowolski, Sebastiański, Gajewski, Górak, Ciepielowski, Kosoń i Juszczak.

Na uroczystość zakończenia kursu przybyli pp.: płk Rudnicki, wicestarosta Tyborowski, inspektor szkolny Furmankiewicz, Skwirzyńska oraz prelegenci. Do zebranych przemówił kierownik p. Juszczak, po czym za ponie sione trudy i pracę prelegentom na kur-

(Dalszy ciąg na str. 12-tej)

PROGRAM radiowy

PIĄTEK, 12 MAJA

Godz. 6.56 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 „Z ziemi wileńskiej" — aud. słowno-muz. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Godzina gospodyni": Pogadanka red. Łosiowej, Muzyka popularna z płyt. — 9.55 W 4-tą rocznicę zgonu Józefa Piłsudskiego. Nabożeństwo z Katedry św. Jana, Reportaż. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Utwory Chopina w wyk. W. Małcużyńskiego. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 15.00 Audycja dla młodzieży — 15.20 Gra Orkiestra Rozgł. Pozn. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.10 Wiad. gospod. — 16.20 Koncert solistów. — 17.05 „O Józefie Piłsudskim swoi i obcy". — 17.25 „Miniatury kwartetowe" (z Krak.), — 18.00 „Krypta pod Wieżą Srebrnych Dzwonów" — audycja w oprac. M. Lisiewicza. — 18.20 Koncert z Łodzi. — 19.00 Przemówienie gen. K. Sosnkowskiego. — 19.15 Koncert z Pozn. — 19.50 Reportaż dźwiękowy z Warsz., Krak. i Wilna. — 20.10 Dziennik wieczorny. — 20.20 „Ostatnie werble" — J. Maklakiewicz. — 20.40 Lw. „W godzinę śmierci". — 21.00 J. Kozłowski: Requiem (koncert z Warsz.). — 22.00 Audycja poetycka w oprac. W. Sebyły. — 22.25 Płyty. — 22.55 Lw. Audycja informacyjna. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.35 Sofia. „Cyganeria" — Pucciniego.
20.15 Londyn Reg. Londyński Festiwal muzyczny. Dyr. A. Toscanini.
20.30 Paris PTT. Koncert symf.
21.00 Kopenhaga. „Madame Butterfly" — Pucciniego.
21.00 Strasburg. „Walce wiedeńskie".
23.00 Radio Paris. „Pamięci Faurego".

SOBOTA, 13 MAJA

Godz. 6.56 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. Muzyka rozrywkowa z płyt. — 8.50 Lw. Wiadomości poranne. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.30 Audycja dla poborowych. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Muzyka obiadowa. — 14.40 „Lwów 1934 — 1939" — J. Bieniasz. — 14.45 Lw. Wiad. gospod. — 14.50 Lw. Informacje. — 14.55 Wiad. gospod. — 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.05 „Pierwsza Wystawa Wynalazków" — W. Wagner. — 16.15 Wiad. gosp. Transm. z Warszawy i Torunia. — 16.20 „Kronika literacka". — 16.38 Polskie utwory fortep. w wyk. St. Chojeckiego. — 17.00 Nabożeństwo majowe. — 17.50 Przemówienie ks. bisk. Gawliny. — 18.05 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 18.10 Lw. „Przed sezonem tenisowym Lwowa" — red. T. Lustig. — 18.20 Lw. Rozmowa ze słuch. dyr. J. Petry'ego. — 18.30 Aud. dla Polaków za granicą. — 19.15 Koncert rozrywkowy. — 19.40 Tańce i pieśni polskie. — 20.00 Lw. „Co rolnik wiedzieć powinien o rzemiośle mięsnym" — inż. St. Borowiec. — 20.20 Transm. ze Szwajcarii. Muzyka ludowa. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor. Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 „Wieczór majowy" — koncert rozrywk. — 22.55 Lw. Audycja informacyjna. — 22.58 Lw. Komunikat szybowcowy. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.00 Bruksela flam. Koncert wiecz.
20.45 Rennes. Festiwal Wagnerowski.
20.30 Strasburg. Koncert symf.
21.00 Rzym. „Messa da requiem" — Verdiego.
21.15 Luksemburg. Koncert symf.

się dziękowały słuchaczki oraz jeden ze słuchaczy, przy czym p. Stanisława Malinowska zadeklamowała wiersz własnego pióra p. t. „Wiosna". Przemówił również do młodzieży płk. Rudnicki.

ZE SPORTU

Ruch gra we Lwowie

Ruch, wieloletni mistrz Polski, kroczący również w bieżącym sezonie od zwycięstwa do zwycięstwa, zawita w dniu 14 maja br. niespodziewanie do Lwowa, aby w miejsce Warszawianki rozegrać z Pogonią zawody piłkarskie o mistrzostwo Ligi.

Nie ulega wątpliwości, że Pogoń, stojąca obecnie u wrót uroczystości jubileuszowych zechce zrehabilitować się w oczach publiczności lwowskiej za słabą grę z Union Touringiem a równocześnie zrewanżować się drużynie śląskiej za porażkę poniesioną w Chorzowie. Zawody o mistrzostwo, dobre drużyny, dobry sędzia — oto czynniki, które gwarantują piękną, zaciętą i emocjonującą grę.

Niedzielna impreza Pogoni będzie podwójną, albowiem zawody z Ruchem poprzedzi mecz Pogoni IB z Resovią o mistrzostwo Ligi Okręgowej, który zacznie się o godz. 15-tej, zaś początek meczu Ruch — Pogoń wyznaczono na godzinę 17-tą (Park Sportowy im. Marszałka Śmigłego Rydza za rogatką Stryjską). Ceny biletów wstępu nie podwyższone. Kasy boiskowe czynne będą już od godziny 13.30.

MOTOCYKLIŚCI NA START!

W niedzielę, dn. 14 bm. o godz. 11-tej przedpoł. odbędzie się na placu przed Uniwersytetem (ul. Marszałkowska) start motocyklistów, biorących udział w zawodach pod nazwą „Pierwszy krok motocyklowy". Dopuszczeni będą zrzeszeni i niezrzeszeni, którzy dotąd nigdy nie brali udziału w zawodach motocyklowych. Trasa prowadzi ze Lwowa przez Gródek Jag. i Janów z powrotem do Lwowa na długości 70 klm. Zawody odbywać się będą na zasadzie regularności jazdy. Tempo w granicach 22 klm./godz. do 36 klm./godz. w zależności od mocy motorów. Spodziewany jest udział bardzo wielkiej liczby t. zw. setek-motorów oraz maszyn wszelkich kategorii.

OBRADY SĘDZIÓW PIŁKARSKICH

Plenarne zebranie sędziów piłkarskich odbędzie się w piątek dn. 12 bm. o godz. 19.30 w świetlicy WS. LOZPN. Obecność obowiązkowa.

Egzamin kandydatów na sędziów piłkarskich odbędzie się w dniach 15, 16 i 17 bm. o godz. 18.30 w lokalu LOZPN., Piekarska 1b, I. p.

TURNIEJ TENISOWY O MISTRZOSTWO LWOWA

Turniej o mistrzostwo Okręgu lwowskiego na rok 1939 urządza Lwowski Klub Tenisowy na swoich kortach przy ul. Pełczyńskiej l. 51 w czasie od 17—21 maja 1939. Zamknięcie listy zgłoszeń i losowanie we wtorek dnia 16 maja o godz. 17-tej.

LECHIA — KORONA

W niedzielę, 14. bm. o godz. 10.45 odbędą się na boisku Pohulanka zawody w piłce nożnej o mistrzostwo Ligi Okręgowej między Koroną z Sambora a KPW. Lechią.

WĘGRY PÓŁNOCNE — POLSKA POŁUDNIOWA W LEKKOATLETYCE

Propozycja węgierska co do rozegrania w sierpniu br. w Koszycach lub Ungwarze meczu lekkoatletycznego Węgry Północne — Polska Południowa została zaakceptowana przez PZLA. W skład drużyny polskiej wejdą lekkoatleci Krakowa i Lwowa. Rewanżowe spotkanie obu reprezentacyj odbyć się ma w roku przyszłym we Lwowie.

OGŁOSZENIA

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł 0·90. W tekście od 2—5-tej str. zł 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł 0·50. Cała pierwsza strona zł 1.100. Cała strona od 2—5-tej zł 900. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł 0·18. Cała strona zł 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł 0·18. **Nekrologi: zł 0·50** za mm jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł 0·05, handlowe po zł 0·10, dla poszukujących pracy zł 0·03, matrym. zł 0·15. **Podstawą obliczenia jest 1 mm w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 **za mm (strona 4-ro łamowa)** — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42 Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. o. o. **Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowo Polskiego". Lwów, ul. Zimorowicza 15**